Cena egz. 20 groszy. **W numerze niedzielnym: Reportaż z Nakła.** 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 1 w Gdyni, Starowiejska 19.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299. | Założyciel Jan Teska. | Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 69. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 23 marca 1935 r. | Rok XXIX.

O nowe życie.

„Gazeta Polska“ (naczelny organ sanacji) przyniosła wczoraj wstępny artykuł, zatytułowany „W przeddzień“, którym przerywa długie milczenie w sprawie konstytucji i stwierdza kategorycznie, że obóz pomajowy, który „szedł burzyć przeszłość w trzaskaniu ognia karabinowego“, **nie cofnie się przed względami cyfrowemi i uchwali konstytucję w tem brzmieniu, w jakiem ją przygotowano,** gdyż opozycja odmówiła współpracy. A dzień uchwalenia konstytucji będzie według „Gazety Polskiej“ **dniem wielkim,** bo oznaczać on będzie nietylko **zamknięcie okresu rozpoczętego dnia 12 maja 1926 r., ale i początek nowego okresu,** w którym po przebudowie prawa nastąpi **przebudowa życia.**

„Bowiem zmieni się wiele — pisze „Gazeta Polska“ dosłownie. — „Zmienić się musi przedewszystkiem wewnętrzna struktura życia politycznego, układającego się wciąż jeszcze wedle starego szematu **partji** nie zaś **ludzi,** numerków nie indywidualności, mocnych pysków nie zaś mocnych charakterów, zasług partyjnych nie zaś zasług społecznych. Oto jeden tylko — nie najważniejszy nawet przykład tego, że dzień uchwalenia nowej konstytucji będzie nietylko dniem zatrzaśnięcia ostatecznie wieka nad Polską przeszłości, Polską warcholską, Polską sejmików i liberum veto, frakcji i złotej wolności, gadulstwa i bezkarności, czapki i papki, patrjotycznego gębowania i obcych agentur, sejmokracji i bezwładu — ale dniem wejścia **w nowe życie,** życie, które wypadnie **stworzyć** dopiero.“

Artykuł kończy się zapewnieniem, że „nikt nie zdoła wstrzymać biegu zdarzeń; kto głosować będzie przeciw konstytucji, wyda wyrok na siebie i skazuje się na nicość polityczną“.

Wywody autora w pierwszej części zacytowanego artykułu **nie są zgodne z prawdą historyczną.** Opozycja polska nigdy nie zaprzeczała, że zmiana konstytucji jest koniecznością państwową. Sama zresztą dała w tym kierunku inicjatywę zgłaszając już **w kwietniu 1926 r.,** a więc przed przewrotem majowym, wniosek podpisany przez grupy narodowe, domagający się **wzmocnienia władzy wykonawczej i ograniczenia sejmowładztwa.** Jeżeli wniosek, zwalczany zresztą przez grupy lewicowe, w których siedzieli wówczas niektórzy z dzisiejszych wybitnych sanatorów, w ostatecznej uchwale przyjął tylko kształty t. zw. **małej reformy konstytucji,** to jest to wyłączna wina pierwszego pomajowego rządu, który nie wyzyskał wtedy możliwości gruntownej naprawy ustroju Rzeczypospolitej.

Drugi raz zadeklarowała opozycja swoją chęć współpracy nad zmianą konstytucji na Zamku warszawskim wobec Prezydenta Rzeczypospolitej w roku zdaje się 1929-tym, trzeci raz wreszcie w toku obrad nad tezami w komisji konstytucyjnej Sejmu. Jeżeli mimo to nie doszło do uzgodnienia projektu, to **winę przypisać należy nie opozycji,** przynajmniej nie opozycji umiarkowanej stronnictw narodowych, a **sanacji,** która raz oświadczyła, że nawet kropki nad „i“ w zgłoszonym przez siebie projekcie zmienić nie pozwoli, a ostatecznie zatrzasnęła drzwi przed nosem chcących współdziałać nad reformą ustroju przez nagłe uznanie tez, ograniczających podstawowe prawa ludu polskiego, ustawą sejmową.

Tak wygląda **prawda historyczna w świetle faktów.** Jeżeli dziś sposób traktowania zagadnienia konstytucyjnego nie wywołuje entuzjazmu wśród społeczeństwa a zgorszenie, to główną część winy musi przejąć na siebie obóz pomajowy, który przez swoje metody działania nie przekonywuje ludzi, ale zraża i społeczeństwo od współpracy z rządem w najważniejszych zagadnieniach naszego życia zbiorowego odtrąca.

Będziemy szczęśliwi, jeżeli ziści się zapowiedź „Gazety Polskiej“, że uchwalenie konstytucji oznaczać będzie **zamknięcie okresu, zapoczątkowanego 12 maja 1926 r.** Rozsądnym dążeniom ku naprawie ustroju i obyczajów w Polsce żaden dobry Polak przeciwstawiać się nie myśli. I my będziemy radzi, jeżeli wartość obywatela oceniać się będzie na podstawie jego społecznej pracy a nie z punktu widzenia zasług partyjnych czy bezpartyjno-obozowych, jeżeli wreszcie skończy się warcholstwo, rozbijające nasze organizacje społeczne i gospodarcze dla celów politycznych, jeżeli skończy się okres, w którym pobudki ideowe ustąpiły pod naporem samolubstwa jednostek, a nad wszystkiemi ideowemi hasłami góruje hasło **„Frontem do koryta!“**

Jeżeli się po uchwaleniu nowej konstytucji naprawdę ma zastrzasnąć wieko nad taką Polską, jaką dzisiaj mamy, ażeby umożliwić budowę Polski nowej, naprawdę zdrowej, to niechaj konstytucję uchwalają jak najrychlej.

Ale **biada jeżeli zapowiedź się nie sprawdzi!** Już raz rzucono hasło uzdrowienia stosunków, a życie przyniosło nową falę deprawacji, która jak gangrena toczy nasz organizm zbiorowy. Społeczeństwo przyjęło ten zawód cichą rezygnacją i zniechęceniem. Drugi zawód skwitowałoby społeczeństwo niewątpliwie mniej spokojnie.

(b)

Z posiedzenia Sejmu.

Tajemnicze narady przywódców sanacji

skończyły się nagłem przerwaniem posiedzenia przed uchwaleniem pełnomocnictw dla rządu.

Czy dzień dzisiejszy rozstrzygnie sprawę konstytucji?

(Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego).

Warszawa, 22 marca.

Wczorajsze obrady sejmu były charakterystyczne. Porządek dzienny był bardzo obszerny, obejmował m. in. sprawę **pełnomocnictw rządu.** Z tego względu do gmachu Sejmu **przybyli wszyscy ministrowie,** za wyjątkiem marsz. Piłsudskiego i premjera, który wczoraj lekko zaniemógł i zawiadomił marszałka sejmu, że nie przybędzie. Tymczasem **posiedzenie nagle przerwano,** odraczając je do dnia następnego.

Zaznaczyć należy, iż całe obrady Sejmu przeniosły się do kuluarów sejmowych jak za „dawnych, dobrych czasów“. W kuluarach toczyły się **tajemnicze narady,** przyciszone rozmowy i szepty niemal przywódców sanacji. A więc wszystko odbywało się poza izbą posiedzeń. **W rezultacie posiedzenie przerwano, ale nikt nie wiedział, dlaczego** i o czem tak namiętnie dyskutowali wodzowie BB w kuluarach.

Posiedzenie wczorajsze trwało więc krótko. Ustawę o opodatkowaniu zagranicznych tłuszczów jadalnych, importowanych do Polski, przyjęto jednogłośnie. I po raz drugi głosował cały bez wyjątku Sejm po przemówieniu ministra Poniatowskiego **za ustawą o państwowym podatku gruntowym.** Pozostałe ustawy przyjęto większością BB, ale bez dyskusji.

Wszyscy oczekują więc, co dzień dzisiejszy przyniesie.

Ograniczenie przywozu tłuszczów.

Pos. **Psarski** (BB) referował projekt ustawy **o opodatkowaniu tłuszczów,** zaznaczając, że przedłożony projekt nie jest posunięciem fiskalnem, lecz **wybitnie gospodarczem** i ma na celu **ograniczenie importu sztucznych tłuszczów.** Te ograniczenia zaprowadziło już około 40 państw. Projekt ustala wysokość opodatkowania na 50 gr. od 1 kg. Referent uważa, że zaprojektowane przez mniejszość w komisji podwyższenie opodatkowania do 1 zł za 1 kg jest zbędne, gdyż wysokość opodatkowania 50 groszowego wystarcza zupełnie, by tłuszcze te przestały być konkurencją dla krajowego masła i słoniny.

Dyskusja wykazała, że **wszystkie kluby z uznaniem przyjmują ten projekt ustawy, która ograniczy import do Polski tłuszczów, których mamy pod dostatkiem.** Da ona skarbowi 4 milj. zł dochodu. Ustawę przyjęto jednogłośnie.

Projekt ustawy o pożyczce inwestycyjnej

referował pos. **Gliński** (BB). Nową pożyczkę wewnętrzną referent uzasadniał wzrostem kapitalizacji wewnętrznej, wskazując na PKO które w porównaniu z rokiem ubiegłym w styczniu miało wzrost oszczędności większy o 10 milj. zł. Sprawozdawca wniósł o przyjęcie projektu, podkreślając, że będzie zużyta **na cele inwestycyjne,** że ani jeden grosz nie pójdzie na załatwienie dziur budżetowych.

W dyskusji zabrał głos pos. **Rymar** (Kl. Nar.) Przekonywał on izbę, że 200 milj. nowej pożyczki zaciąży bardzo poważnie na kapitałach obrotowych w kraju.

Niedowierzał rządowi poseł **Zaremba** i wysuwał przypuszczenie, że nowa pożyczka w tej czy innej formie pójdzie na załatanie dziur budżetowych, gdyż równocześnie z poszczególnych resortów mogą być zużyte kredyty, przeznaczone

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Grecki Witos — na wygnaniu.



Schroniwszy się wraz z małżonką do Neapolu, wódz rewolucjonistów greckich — Venizelos, na tarasie hotelu w którym zamieszkał, wygłosił przemówienie do radja. Jako przyczynę wybuchu rewolucji podał zakusy obecnego rządu greckiego pozbawienia ludu praw oraz zamiary wskrzeszenia monarchji.

Tajemnicze narady przywódców sanacji...

(Ciąg dalszy)

na utrzymanie dróg, budowę mostów, regulację rzek i t. d.

Na tem dyskusję wyczerpano i ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Pos. **Hołyński** zareferował następnie ustawę **o zmianie statutu Banku Polskiego**, która da możność B. P. zakupienia papierów państwowych, samorządowych i hipotecznych do sumy 150 milj. zł. Ustawę przyjęto bez dyskusji w obu czytaniach.

Wreszcie pos. **Czernichowski** referował rządowy

projekt ustawy o państwowym podatku gruntowym,

uzasadniając, że reforma tego podatku była paląca koniecznością. Normy podatku gruntowego, obowiązujące dotychczas w Małopolsce i Wielkopolsce pochodzą jeszcze z okresu 1860—1870 r. Zaznaczył przytem, że reforma ta wejdzie w życie dopiero po przeprowadzeniu kwalifikacyj gruntów, tj. w najlepszym razie po upływie 3 lat. Te momenty spowodowały, że komisja w porozumieniu z rządem ograniczyła zakres ustawy do przygotowania podstawy dla reformy podatku gruntowego, t. j. do samej kwalifikacji gruntów.

Po przemówieniu **min. Poniatowskiego**, którego cała izba słuchała z wielkiem zainteresowaniem, Sejm po raz drugi w całości (wszystkie kluby) głosował za ustawą.

Na tem posiedzenie przerwano do dnia następnego, t. j. do piątku do godz. 4 po południu.

Premjer Flandin gromi Niemców

z trybuny parlamentarnej,

zapowiada skargę do Ligi i protest dyplomatyczny.

Paryż, 22. 3. (PAT). Wczorajsze posiedzenie senatu wywołało ogromne zainteresowanie.

Natychmiast po otwarciu obrad premjer Flandin zabrał głos, przypominając na wstępie deklarację, złożoną 15 bm. w Izbie deputowanych na temat reformy służby wojskowej. „Słowa tej deklaracji — podkreślił premjer — nabierają na skutek ostatnich wydarzeń tem większego znaczenia".

„Usiłowano przedstawić zarządzenia rządu Rzeszy jako odpowiedź na „białą księgę" angielską i na nasze stanowisko z dnia 15 marca. W rzeczywistości jednak istniało już przedtem 12 korpusów i 36 dywizyj niemieckich. Na 8 dni przedtem podano do wiadomości publicznej oficjalne postanowienie rządu niemieckiego o stworzeniu lotnictwa wojskowego".

Premjer analizuje szczegółowo odezwę rządu niemieckiego z dnia 16 marca i oświadcza:

„Nie jest prawdą, że naród niemiecki złożył broń po 4 i pół latach wojny i że tej wojny nie chciał. O odpowiedzialności za rozpętanie wojny świat już dawno wydał wyrok (oklaski). Nie pozwolę by wyrok ten się przedawnił. Zobowiązuję pana Hitlera do odczytania pamiętników jednego z jego wielkich poprzedników ks. Boulowa, warunków, w jakich nastąpiło wypowiedzenie wojny przez Niemcy Rosji. Nie przez zapomnienie o odpowiedzialności może się dokonać współpraca dwóch narodów, współpraca, której wszyscy sobie życzymy.

Nie jest prawdą, że naród niemiecki dobrowolnie złożył broń w r. 1918. Z pewnością walczył on bohatersko do końca, lecz jeśli zawieszenie broni zostało zawarte, to tylko dzięki temu, że koalicja ludów, które walczyły w obronie prawa zwyciężyła tak, jak zwycięży w przyszłości.

Nieprawdziwe jest przypuszczenie, żeśmy nie wypełnili naszych obowiązków w sprawie rozbrojenia. Czy zapomniano o redukcji naszych sił zbrojnych, która wynosiła 50 proc. Czyż zapomniano, żeśmy obniżyli okres służby wojskowej etapami z 3 lat do 1 roku? Francja zmniejszyła tonaż swej marynarki z 768 tys. tonn do 550 tys., podobnie postąpiła w dziedzinie lotnictwa. Od czasu zawieszenia broni Francję prześladowała bowiem uporczywa myśl o rozbrojeniu.

Nie jest prawdą, że Rzesza niemiecka wypełniała zobowiązania, wynikające z traktatów pokoju. Rzesza powołuje się na oficjalne cyfry zniszczenia sprzętu wojennego, ale zapomina o dokonanej w tajemnicy budowie nowego sprzętu wojennego, która poza oficjalnem rozbrojeniem stanowi realne uzbrojenie Rzeszy.

Czy należy mówić o długiej historji rezygnowania przez Francję z istotnych klauzul traktatu wersalskiego w Spaa i Lozannie? Możnaby stworzyć długą listę z rezygnacyj z należności od Niemiec.

W Genewie miała się rozpocząć znów dyskusja nad rozbrojeniem. I ten właśnie moment wybrały Niemcy by twierdzić, że są zagrożone. Przez kogo mogą się one czuć zagrożone?

Jeśli Francja odwołuje się do Ligi Narodów w myśl art. 11 patku Ligi wobec tak poważnej sprawy, w której chodzi o kwestję pokoju, to nie służy tylko własnemu interesowi lecz zbiorowości narodów, gdyż przedmiotem gry jest pokój świata.

Francja jest dość silna, by bronić się sama, jeśli zaś zajdzie po temu konieczność, by bronić się dzięki swym przyjaciołom, lecz w Europie istnieją również narody słabe, których istnienie byłoby zagrożone, o ilebyśmy pozwolili, by polityka siły zastąpiła politykę pokoju.

Od czasu manifestu kanclerza Hitlera przewidywaliśmy wspólną akcję Francji z Włochami i Anglją. Odwołanie się do rady Ligi Narodów zostało postanowione dziś rano. Poza tem na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów osiągnięto porozumienie co do protestu, jaki ambasador francuski złoży u rządu Rzeszy.

Rząd, który jest pewien, że ma za sobą wszystkich przedstawicieli tego zgromadzenia uczyni wszystko dla utrzymania pokoju.

Chwila obecna jest wyjątkowa.

Naród musi mieć zaufanie do swoich kierowników. Miejmy nadzieję, że zdoła się zażegnać to niebezpieczeństwo i że prawo i sprawiedliwość zatriumfują w całej pełni".

Nota francuska do Niemiec.

Paryż, 22. 3. (PAT). Tekst noty, złożonej przez ambasadora Francji Ponceta rządowi niemieckiemu brzmi jak następuje:

„Kanclerz Hitler, przyjmując w dn. 16 marca ambasadora Francji, zapoznał go z tekstem ogólnym ustawy, której mocą rząd niemiecki ustanowił w Niemczech obowiązek powszechnej służby wojskowej i podniósł liczebność armji niemieckiej do 36 dywizji.

Tydzień przedtem władze niemieckie podały urzędowo do wiadomości fakt utworzenia wojskowego lotnictwa niemieckiego.

Decyzje te są w sposób widoczny sprzeczne z umownemi zobowiązaniami zawartemi w traktatach, podpisanych przez Niemcy. Są również sprzeczne z deklaracją rządu Rzeszy z dnia 11 grudnia 1932 r., w której rząd Rzeszy dobrowolnie uznał, iż określenie ogólnego stanu zbrojeń, zapewniające zrównanie Niemiec ze wszystkiemi narodami, **może być zrealizowane nie inaczej, jak tylko łącznie z ustanowieniem powszechnego systemu bezpieczeństwa dla wszystkich.**

W licznych propozycjach, zmierzających do uznania tej zasady, rząd francuski wspólnie z rządem brytyjskim sądził, iż może dać wyraz swemu zaufaniu do rządu Rzeszy, proponując procedurę zbiorowych rokowań całkowicie zgodnych z poszanowaniem praw i traktatów, a w celu ustanowienia w drodze umowy nowego systemu zbrojeń dla Niemiec w ramach ogólnego rozstrzygnięcia problemu bezpieczeństwa i zbrojeń. Rząd Rzeszy, jak zdawało się, przyjął zasadę tego rodzaju procedury. Ogłoszenie ustawy niemieckiej z dnia 16 marca rb., wydane nagle przed datą ustaloną dla pierwszej wymiany poglądów między rządem Rzeszy a jednym z dwóch mocarstw — sygnatarjuszy komunikatu londyńskiego z 3 lutego, **stanowi nowy wyraz zamierzeń i metod, jakie rząd Rzeszy pragnie przeciwstawić propozycjom, które mu zostały uczynione.**

Skłania to rząd francuski do stwierdzenia, że z jednej strony rząd Rzeszy **w sposób ogólny wykroczył przeciw zasadzie istotnych praw międzynarodowych**, a mianowicie, iż żadne państwo nie może się wyzwolić z zobowiązań traktatu, ani zmienić jego postanowień jak tylko w porozumieniu ze stronami umawiającemi się. Z drugiej strony rząd francuski stwierdza, że rząd Rzeszy po wyrażeniu chęci niezwłocznego wyjaśnienia z dwoma państwami zainteresowanemi szczegółów rokowań, do których go zaproszono, w sposób zdecydowany przedsięwziął zarządzenia mogące bezpośrednio zniweczyć rokowania i zgóry jednostronnie przesądzić przez fakt dokonany kwestje zasadnicze.

Rząd Republiki Francuskiej uważa za swój obowiązek **założyć najuroczystszy protest przeciw tego rodzaju sposobom**, wobec których już obecnie zgłasza wszelkie zastrzeżenia. **Świadomy swego wysiłku pojednawczego(!) i w poczuciu swej lojalności(!) wobec Niemiec**, które winny uczestniczyć w systemie organizacji bezpieczeństwa europejskiego, rząd francuski nie może powstrzymać się **od złożenia na rząd niemiecki odpowiedzialności za obecny stan niepokoju wywołanego na całym świecie** i za skutki, które mogą z tego wyniknąć, a w pierwszym rzędzie za konsekwencje, jakie z tego faktu muszą wyciągnąć rządy poszczególnych zainteresowanych krajów. Świadomy swego prawa do posługiwania się wszystkiemi środkami współpracy międzynarodowej dla rozproszenia niepokoju i zapewnienia pokoju Europie, rząd francuski ponownie stwierdza swoją **niezłomną wolę nieuznawania żadnych rokowań o stanie wytworzonym przez jednostronne decyzje z pogwałceniem zobowiązań międzynarodowych.**

Niemcy odrzucają noty Francji i Włoch.

Berlin, 22. 3. (PAT.) Urzędowo komunikują: Ambasador francuski François Poncet odwiedził dziś przed południem ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Neuratha celem doręczenia mu noty, zawierającej protest przeciwko niemieckiej ustawie o rozbudowie armji z 16 marca 1935 r. Minister Rzeszy przyjął notę **i zwrócił uwagę ambasadorowi, że uzasadnienie protestu, podane przez rząd francuski, nie uwzględnia istotnego stanu rzeczy i z tego powodu nota musi być przez stronę niemiecką odrzucona.**

Jak się dowiadujemy, **rozmowa trwała bardzo krótko i miała charakter czysto formalny.**

Berlin, 22. 3. Urzędowo komunikują: Ambasador włoski Cerruti odwiedził wczoraj około południa minister spraw zagranicznych Rzeszy von Neuratha, celem wręczenia mu noty, w której rząd włoski zakłada protest przeciw jednostronnej zmianie traktatu wersalskiego przez ustawę Rzeszy o rozbudowie armji z 16 marca 1935 r.

Minister spraw zagranicznych Rzeszy po przyjęciu noty zwrócił uwagę ambasadora, **że uzasadnienie kroku musi zostać odrzucone, gdyż traktat wersalski nie został wykonany przez innych sygnatarjuszy, którzy nie spełnili przyrzeczeń, dotyczących rozbrojenia.**

* * *

Sytuacja zmienia się jak obrazy na srebrnym ekranie. Francja poirytowaną angielską flegmą, przeszła do ofensywy. Krok ten należy uważać za spóźniony. Po wręczeniu noty angielskiej, bardzo pojednawczej, nie było miejsca na protest francuski. To też Niemcy pewni życzliwości Simona, odrzucili notę Francji z miejsca. Jest to **policzek wymierzony Francji, który stanowi zadatek dla opinji europejskiej na temat, czego się można spodziewać po dozbrojonej Trzeciej Rzeszy.**

Gwałtowna mowa Flandina nie pokrywa bynajmniej faktycznej słabości i stanowi **pośrednie przyznanie się do poniesionej klęski.**

Pewnym plusem na horyzoncie jest współudział Włoch. Złożyły one notę protestacyjną i wyraziły zgodę na postępowanie przed Ligą Narodów. Ten ostatni punkt jest uwarunkowany tem, że Francja nie tyle chce Ligą nastraszyć Niemców ile Anglików. W obawie, **aby Simon nie poszedł za daleko w ustępstwach** w czasie wizyty berlińskiej, ma nad nim **wisieć miecz nietyle Damoklesa, ile Ligi Narodów**, która nibyto swym „wyrokiem" przekreśli pracę Simona!!! Włochy więc mogą się z taką procedurą zgodzić, gdyż Francja obiecuje załagodzenie sprawy po powrocie Anglików z wizyt w Berlinie, Moskwie i Warszawie. Liga nie będzie narażana na przykrości, **a Włochy będą mogły uchylać się od rozpatrzenia swego sporu z Abisynją.**

Dla Niemiec sytuacja jest **więcej niż korzystna.** Sympatje angielskie mają zapewnione. Jeśli nie okażą się zbyt maksymalni, mogą liczyć na współpracę Londynu, który chce stworzyć przeciwwagę dla sojuszu francusko-sowieckiego przez popieranie Niemiec. Wie o tem Francja i zastanawia się głęboko, czy ulec wabieniom sowieckim. Jeżeli Laval dziś by ogłosił, że pojedzie do Moskwy, Simon poszedłby na zbyt duże ustępstwa w Berlinie, więc dlatego **wizyta francuska w Rosji zaczyna schodzić na drugi plan**, ku ogromnemu rozgoryczeniu Sowietów, ponawiających gwałtownie swe zaproszenia.

Naogół krąg oświadczeń i not jest już zamknięty. Teraz kolej na angielskie rozmowy i angielskie pośrednictwo. Dopiero po powrocie ministrów angielskich do domu rozpocznie się nowy ruch w europejskich kancelarjach, a Francja zostanie postawiona przed alternatywą: jechać do Moskwy, czy nie jechać?

List z Paryża.

Emigracja polska
w opinji francuskiej.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“)

Paryż, w marcu.

W okresie bardzo zaostrzonej sytuacji na rynku pracy, kiedy bezrobocie — zjawisko nigdy przedtem nie spotykane we Francji — poczęło przybierać niepokojące rozmiary, rzucono hasło pierwszeństwa dla robotników francuskich we wszystkich dziedzinach pracy. Znalazło ono pewien oddźwięk w rozporządzeniach administracyjnych, które nietylko nie grzeszyły ani zrozumieniem istoty zagadnienia ani braniem pod uwagę nietylko elementarnych praw robotników cudzoziemskich, ale także pomijały żywotne problemy gospodarcze kraju. W tych miesiącach, (głównie październiku i listopadzie 1934 roku) bezwzględnie przykrych dla zwolenników zarówno najlepszych stosunków politycznych, jako też przyjaźni polsko-francuskiej — faktem bezwzględnie pocieszającym było stanowisko, zajęte w sprawie wydaleń robotników polskich przez ogromną część prasy francuskiej. Była ona w tym wypadku wiernem odbiciem nastrojów społeczeństwa, które krytykowało metody stosowane przez niższe urzędy administracyjne w stosunku do pracowników, którym groziła repatrjacja i nie godziło się na rozwiązanie problemu kryzysu przez pozbywanie się jednostek, które stanowią bardzo poważny czynnik w rozwoju gospodarczym, **to jest wielki kapitał energji roboczej.** Głosy prasy zarówno prawicowej i lewicowej — nie pozostały bez echa. Ostrze zarządzeń, wymierzonych przeciwko robotnikom cudzoziemskim, zatrudnionym we Francji, znacznie stępiało — i jest nadzieja, że szereg kwestyj, stanowiących zagadnienie bytu dla setek tysięcy Polaków w północnej Francji — **doczeka się pomyślnego załatwienia.** Pocieszającym również objawem jest powolny spadek bezrobocia i nadzieja, że wraz z podjęciem ogromnych robót w kwietniu i maju, zmniejszanie się liczby osób pobierających zasiłki, pójdzie w o wiele szybszem tempie.

Niezależnie jednak od tego, zaostrzenie się kryzysu w miesiącach jesiennych, oraz aktualność zagadnień emigracyjnych — zwróciła uwagę publicystyki francuskiej na sprawy, związane z wychodźtwem polskiem. Poświęcono tej kwestji szereg artykułów, ujmujących problem z punktu widzenia politycznego i gospodarczego. Na specjalną również uwagę zasługuje działalność polskich dziennikarzy we Francji, którzy mimo bardzo trudnych warunków, zrobili wszystko, co było w ich mocy, aby przyjść z pomocą wielkiej akcji, mającej na celu zabezpieczenie kawałka chleba polskiemu robotnikowi we Francji.

Po artykułach i studjach, przychodzi kolej na reportaże z dziedziny tak obcej dla przeciętnego paryżanina, jak losy tej mniejszości polskiej w północnych departamentach. Autorom ich nie chodzi o specjalne problemy pracy cudzoziemców; czytająca publiczność zainteresowała się poprostu tymi „Polonais“, przebywającymi w Lens, w Lille, w Amiens; charakterystyka naszej emigracji nie jest oczywiście pozbawiona niedociągnięć, wyniklych ze ściśle reportażowego ujęcia tematu. Niemniej jednak te przygodne szkice i obserwacje są ogromnie ciekawe.

Jak wygląda polski robotnik widziany przez Francuza? Daje na to odpowiedź ankieta, jaką urządził popularny tygodnik **„Je suis partout“**, którego korespondent, p. Lucjan Rebotet, odbył podróż po okręgach, zamieszkałych przez polskich emigrantów. Pobieżne zaznajomienie się z zagadnieniem naszego wychodźtwa pozwoliło mu bardzo ostro skrytykować całą politykę emigracyjną władz francuskich. **Zarzuca jej zupełną bezplanowość w sprowadzaniu robotników, dalej nieracjonalne osiedlanie przybyszów, brak kontaktu czynników administracyjnych z emigracją, zaniedbanie starań o pozyskanie jej sympatyj itd.**

Charakteryzując pracowników polskich stwierdza przedewszystkiem ich — aryjskość. To zaznaczenie różnicy rasowej jest bardzo ciekawe, a zarazem korzystne dla zmiany pojęć francuskich. W Paryżu istnieją ogromne skupiska żydów z Polski, podających się oczywiście za Polaków. Inteligencja, chcąca uchodzić za polską — jest w 90% żydowska.

W ręku żydowskiem są również sprawy, związane z kulturalną reprezentacją polskości. Nic więc dziwnego że ten fakt oraz brak bliższej znajomości dziejów przedwojennej Polski wywołał szereg nieporozumień. Niejednokrotnie spotykaliśmy się z poglądem, że Polska jest krajem, do którego zaborcy skierowali wszystkich swoich żydów, niszcząc w ten sposób starą, odrębną kulturę społeczeństwa. **„Dawnej Polski** — mówiono — **tej z okresu powstań i Wielkiej Emigracji, już niema. Nastąpiło takie wymieszanie się Polaków z żydami, że warstwą intelektualną i kierowniczą są tam jedynie Semici lub pół-Semici“.** Otóż p. Rebotet, stwierdza, że na północy Francji pracują „prawdziwi Polacy“, a myszkują jedynie wśród nich żydzi, **„którzy muszą się zawsze tam znaleźć, gdzie są Polacy“.** O tych żydach, pasorzytujących nawet na polskiej emigracji — mówi autor bardzo ironicznie, uważając ich za czynnik moralnie destrukcyjny.

O robotnikach polskich wyraża się p. Rebotet zdecydowanie dodatnio. Są przedewszystkiem doskonałymi fachowcami. O tem, aby można było zastąpić np. polskich górników — niema mowy. Oddali oni wielkie usługi, zwłaszcza przy odbudowie zniszczonych kopalń. Zresztą jakiekolwiek zastępowanie innych elementem narodowo-francuskim nie ma żadnych głębszych uzasadnień.

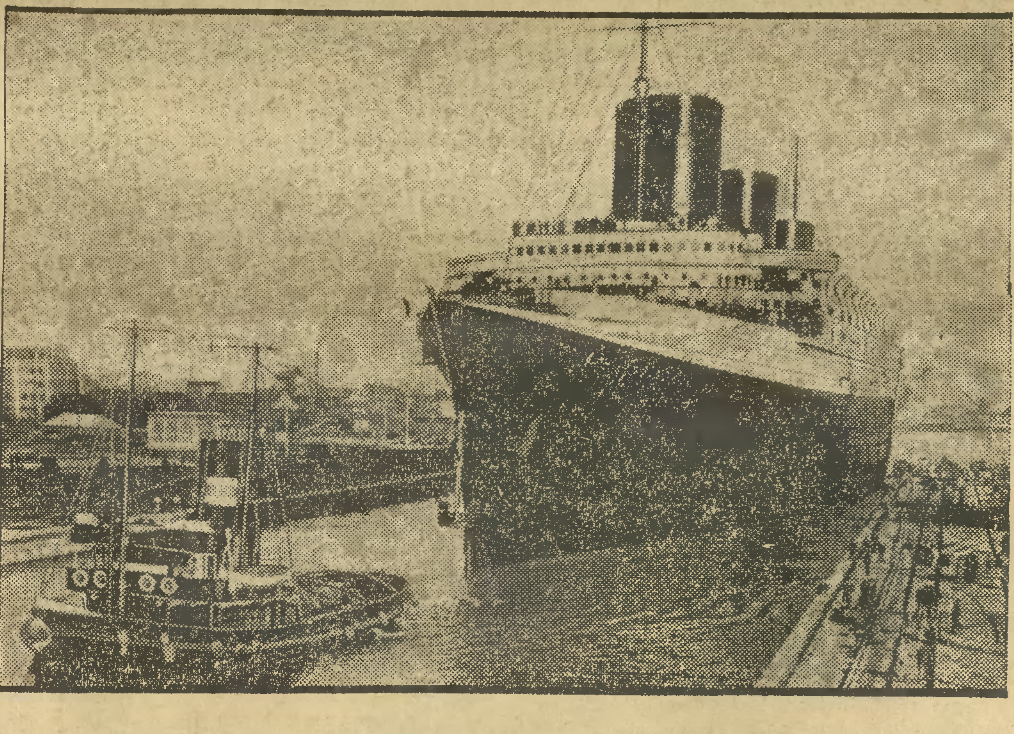
Robotnik polski zdołał się natychmiast przystosować do większej stopy życiowej. Wszystkie opowiadania o jego rzekomem niechlujstwie — są nieprawdą. Przeciwnie, po powrocie z fabryki, bierze kąpiel; mieszkania utrzymywane są czysto i porządnie. **Autor nie szczędzi ogromnych słów uznania kobiecie polskiej i, obsypując ją komplementami, posuwa się aż do twierdzenia, że jest więcej dbałą i staranną nawet od kobiety holenderskiej.** Jeżeli się weźmie pod uwagę, że Holandja jest najczystszym krajem na świecie — to pochwała p. Rebotet'a jest naprawdę aż zastanawiająca.

Dzieci polskie są ładne, inteligentne, ubierane z dbałością. Uderza w oczy ich ogromna liczba. Są zdrowe i rzeźkie. Bawiąc się z dziećmi francuskiemi posługują się językiem francuskim, którym władają jak własnym. **Ale ze sobą mówią zawsze po polsku.** Objaw ten stwierdził autor ze 20 razy.

Pisząc o stosunkach społecznych i politycznych na emigracji, zarzuca p. Rebotet zbytnią ekskluzywność, zamykanie się Polaków tylko we własnych środowiskach. U Ślązaków znać silne wpływy niemieckie. Sympatje wśród emigracji idą raczej po linji rządów zdecydowanie narodowych.

W dalszym ciągu autor przechodzi do opinji, jaką wyrobiła sobie o wychodź-

Największy statek pasażerski.



Budowa olbrzymiego parowca francuskiego **„Normandie“** o pojemności 73 tysięcy tonn, jest na ukończeniu. Statek przeprowadzono do doku w St. Nazaire.

Fryderyk Kampe. (12

Wielki Człowiek

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

— Nie mam samochodu nadole — odpowiedziała Wanda — i nikt za mną nie szaleje. Poza tem muszę ci oświadczyć, że moja sytuacja wcale nie jest lepsza od twojej.

— A co ty robisz? Nigdzie nie pracujesz?... Tak nie można, moja kochana, musisz się koniecznie do czegoś zabrać.

— Tak, prawdopodobnie wyszukam sobie jakieś zajęcie — rzekła Wanda martwym głosem. Uczuła się przeraźliwie osamotniona i zbyteczna na tym świecie. Jaki dziwny zwrot nastąpił w mojem życiu — myślała — teraz biegam, obnoszę wśród ludzi swoje zmartwienia, uganiam się za człowiekiem, który mnie porzucił, a dokoła mnie pracują, walczą, idą naprzód...

Irka Żarska nie miała czasu na rozważania filozoficzne. Zrzuciła z ramion płaszcz kąpielowy:

— Przepraszam cię, Wando, muszę się przebrać.

Włożyła na siebie kostjum marynarski i zapinając kołnierz, trajkotała bez ustanku:

W tym stroju od tygodnia latam po plaży albo po Wybrzeżu Kościuszkowskiem. Nakręcają film, rozumiesz? — Płacą świetnie! Za parę godzin gimnastyki na świeżem powietrzu dostaję sześć złotych. W dzisiejszych czasach sześć złotych to nie żarty, moja kochana!... Szkoda, że jutro już ostatni dzień!

Wsadziła na rozczochrane trochę włosy czapkę marynarską, zrobiła piruetą na jednej nodze, potem odwróciła się do Wandy, przykładając dwa palce do otoka:

— Przedstawiam się posłusznie: Pawełek, wesoły gardemaryn! ...Dziś idę na zabawę kostjumową! Do pracowni „Malarzy-realistów“. Będzie bardzo wesoło, bo urządza i gospodarzem jest Koniec. Widziałaś jego obrazy?... Nie...? No to bardzo dużo straciłaś. Znakomitość! Teraz w „Zachęcie“ jest jego wystawa!

Znakomity malarz Koniec, zdjęcia do kina, wesoły dancing — to mnie zaczyna bawić — pomyślała Wanda z uczuciem lekkiego zawstydzenia.

— Czekaj, Wando — zawołała Irka, olśniona nagłym pomysłem — chodź ze mną! Ale tak jak jesteś w tej chwili, jako wytworna wielkoświatowa pani. Nie trzeba innego kostjumu, słowo ci daję! Wiesz co, kiedy w obecnych czasach widzę taką szykowną kobietę, zawsze mam wrażenie, że się przebrała na bal kostjumowy. Chodź ze mną, Wandeczko!... Twój strój będzie się nazywał „stronniczka z żurnalu mód“!

— Co ja tam będę robiła? — protestowała słabo Wanda.

— Poznasz nowych ludzi, rozerwiesz się, sama będziesz inaczej wyglądała.

— Na schodach Wanda strofowała siebie: — Zupełnie zwarjowałam! Poco ja tam idę?... Teraz powinnabym się znaleźć w Sztokholmie, w Londynie, w Paryżu... albo w Monte Carlo — może Józef gra w ruletkę!?

* * *

W lokalu „Malarzy-realistów“ już był tłok i zabawa szła na całego.

Olbrzym Koniec uwijał się wśród gości, górując nad tłumem; jego szara, czerstwa twarz, uwieńczona gęstą grzywą siwych włosów ukazywała się co chwila w innym pokoju.

Irka Żarska i Wanda zdjęły okrycia, z trudem przecisnęły się przez wąski zatłoczony korytarz i weszły do kancelarji, specjalnie w tym dniu przerobionej na salonik.

Na powitanie rozległo się ogłuszające hallo, które wkrótce zamilkło, gdy została zauważona obecność drugiej, nieznajomej na pierwszy rzut oka, wyniosłej pani.

Irka swobodnie fruwała po obszernym pokoju, rozdawała na wszystkie strony uściski dłoni, po drodze pogładziła po włosach pianistę, który nie przestając grać odwrócił się i skinął przyjaźnie głową.

Gdy obleciała dokoła, raptem połapała się, że zostawiła przyjaciółkę samą; podbiegła więc do Wandy, wzięła ją pod ramię i pociągnęła w kąt, gdzie siedzieli sami mężczyźni, ubrani z nieprawdopodobną fantazją.

Wszyscy przedstawili się, przyczem oczywiście nie dosłyszała żadnego nazwiska. Jeden z nich — mały, na śmiesznie krótkich nogach, okrągły jak kulka, ubrany w podejrzanej świeżości kostjum szeika — z szacunkiem ucałował rękę Wandy, ułożył kilka poduszek na niskim tapczanie i nalał szklankę kruszonu.

Pokój był zasnuty lekką mgiełką i Wanda przez napół przymknięte powieki widziała, jak Irka tańczyła z Końcem, jak mała Chinka o pucołowatej, nieucharakteryzowanej twarzy — z pewnością bardzo dzielna panna sklepowa — zawzięcie flirtowała z kominiarzem, który miał wygląd niebezpiecznie autentyczny; Chinka śmiała się do rozpuku, roziskrzone oczy, gorące rumieńce i cała jej postać wyrażała nieopisany zachwyt; obok pianisty usadowił się młody człowiek w kostjumie lekkoatlety i dużym napisem na piersiach i na plecach „Nurmi“ i podgrywał na pile; szeik rzucał na Wandę wymowne spojrzenia.

Mój Boże, to są na pewno bardzo zacni i mili ludzie — rozmyślała pod wrażeniem nieustępującego uczucia osamotnienia — ale poco ja tu jestem?... Irka ma prawo bawić się, bo jedynym celem jej marzeń są egzaminy, które ma zdawać dopiero za rok; dla małej Chinki dzisiejszy wieczór jest wydarzeniem epokowem i kto wie, czy nie będzie najdroższem wspomnieniem całego życia, dla Końca to też musi mieć jakiś sens — a ja?... Jestem zupełnie zbyteczna.

(Ciąg dalszy nastąpi).

twie polskiem **administracja francuska.** Skarży się, że żaden z komisarzy policyjnych nie chciał mu dać potrzebnych informacyj (najprawdopodobniej wogóle nie miał pojęcia o kwestjach, interesujących Polaków — przyp. red.) Otrzymał je dopiero w Lens. Urzędnik, z którym rozmawiał, stwierdził przedewszystkiem, że Polacy są elementem spokojnym. **Komunizm nie robi wśród nich postępów, a w każdym razie nie należą do bojówek komunistycznych.** To jest prawda — ale natomiast z ogromnem zastrzeżeniem należy przyjąć twierdzenie tego dyrektora policji i który twierdził, jakoby sympatje polskie stały od pewnego czasu po stronie niemieckiej i jakoby rezultat plebiscytu w Saarze miał wywołać w kolonji polskiej zadowolenie (sic!) Odnosi się wrażenie, że urzędnik ten wysnuwa swoje własne opinje na podstawie bardzo mętnych wiadomości dziennikarskich. (Z sympatjami niemieckiemi wśród robotników polskich nie spotykaliśmy się bowiem nigdzie — przyp. red.)

P. Rebotet kończy swój ciekawy reportaż silnym atakiem na próby wydalań robotników polskich z Francji, twierdząc, że należało dawno już prowadzić taką politykę emigracyjną, którąby te wydalania uczyniła raz na zawsze niedopuszczalnemi.

„Jak można — pisze — **wydalać Polaków, a jednocześnie przyjmować niemieckich komunistów ze Zagłębia Saary!!! To przecież nonsens".**

Poza paroma niedociągnięciami, jak np. zbyt bezkrytyczne przytaczanie poglądów politycznych odnośnych komisarzy policji — reportaż p. Reboteta, najzupełniej objektywny — i pisany bez żadnej niepotrzebnej „łezki w oku" — jest pracą bardzo interesującą. Zwłaszcza koncowe wnioski są najzupełniej słuszne — i byłoby ze wszech miar korzystnem, aby zastanowiły społeczeństwo francuskie.

Dr. Tadeusz Kiełpiński.

Polak w Niemczech nie może być obywatelem drugiej klasy!

Porozumienie polsko-niemieckie, które znalazło swój wyraz w protokóle z dnia 26 stycznia 1934 r. — początkowo wywarło pewien wpływ dobroczynny na położenie ludu polskiego w Niemczech.

Władze centralne **zahamowały zbyt gorliwe i zbyt jaskrawe przejawy propagandy przeciwpolskiej** i wymogły na niższych instancjach pewne złagodzenie kursu wobec Polaków. Ale psychika i zasadniczo wrogie nastawienie tak władz, jak i organizacyj hakatystycznych nie uległy żadnej zmianie. Co najwyżej niespodziewany dla nich kurs polityki zagranicznej Hitlera wprowadził w ich szeregi na pewien czas niepewność i dezorjentację. Okres ten zdaje się, właśnie przemija. Już pod koniec stycznia r. b. dały się zauważyć **pierwsze przejawy wzmocnienia kursu,** a w lutym wystąpiły one już całkiem wyraźnie.

Gdy Berlin flirtuje z Warszawą

i składa oświadczenia o zaniechaniu germanizacji na terenach, a w Prusach Wschodnich przedewszystkiem, powraca się do dawnych, przedhitlerowskich metod **nacisku gospodarczego** i zastraszenia wszelkiemi sposobami tych, którzy angażują się otwarcie w ruchu polskim.

Przykładów możnaby znaleźć wiele. Tak więc np. **po wielkim zjeździe w Olsztynie,** dnia 15 stycznia **żandarmi** przeprowadzali na całej Warmji **śledztwo,** stwierdzając, **kto brał udział** w tem przecie najzupełniej legalnem zgromadzeniu, zameldowanem przepisowo władzom administracyjnym.

W jednej z wiosek na Warmji Niemiec-młynarz oświadczył wobec Polaków, że **„ludzie, którzy współpracują z Polakami, będą obserwowani i prześladowani".** Gdy jeden z zagadniętych Polaków zwrócił uwagę młynarza na pakt polsko-niemiecki, Niemiec odpowiedział, że

przyjaźń jest chwilowa.

Z chwilą zatem, kiedy pakt nie będzie aktualny, ludzie, pracujący z Polakami, zostaną postawieni pod mur. Równocześnie wzmógł się **nacisk na rodziców posyłających dzieci do szkół polskich.** Pod groźbą utraty pracy, bądź odebrania rent kilku rodziców przeniosło swe dzieci do szkół niemieckich. Nauczyciele niemieccy, którzy z reguły są instruktorami **„Bund Deutscher Osten"** rozpijają wsie, starają się **przekupywać** rodziców stronniczo rozdzielaną „pomocą zimową", dzieci **łakociami i pieniędzmi.** Organizacja młodzieży hitlerowskiej, „Jungvolk", do której przymusowo należą dzieci, ze szkół niemieckich, **napastują i wyszydzają dzieci, chodzące do szkół polskich.**

Zdarzają się również wypadki pobicia dzieci polskich ze szkół polskich przez dzieci.

Nowa armja niemiecka i mianowanie Ludendorfa doradcą Reichswehry.

Wiedeń, 21. 3. Z dobrze poinformowanych kół słychać, że siła jednej dywizji niemieckiej wynosić będzie **12 do 15 tysięcy ludzi.**

Każda dywizja składać się będzie z 4 pułków piechoty po **1500 do 2000 żołnierzy,** dalej **z pułku artylerji polnej,** liczącego około 1000 żołnierzy, z pułku **zmotoryzowanej ciężkiej artylerji,** liczącego również około 1000 żołnierzy, oraz **z pułku kawalerji o takiej samej ilości ludzi.** Resztę stanowić mają oddziały techniczne i wywiadowcze. Przewidziane jest również tworzenie eskadr tankowych, jednakże tylko w obrębie komend korpusu.

Co do rozbudowy niemieckiej floty wojennej słychać, że program budowy nowych okrętów wojennych, **obliczony został na 10 lat.** W ciągu tego okresu czasu osiągnie marynarka niemiecka **stan, odpowiadający ½ angielskiej floty wojennej.** Specjalna uwaga poświęcona zostanie **budowie krążowników pancernych, przekraczających nieco pojemność 10,000 tonn.** Poza tem brana jest w rachubę budowa nowych łodzi podwodnych.

Bliższe szczegóły dotyczące ustawy o powszechnej służbie wojskowej w Niemczech nie zostaną ogłoszone przed wizytą berlińską Simona.

Wedle dalszych doniesień, **gen. Ludendorff w 70-tą rocznicę swych urodzin, przypadającą na 9 kwietnia ma być zamianowany doradcą Reichswehry.** Tem samem nastąpi całkowite pogodzenie się Hitlera z Ludendorffem, przeprowadzone na skutek interwencji Reichswehry.

—::—

Czy Niemcy zajmą zbrojną ręką Kłajpedę?

Moskwa. Dzienniki sowieckie zamieszczają następującą depeszę z Rzymu: Korespondent „Lavoro Fascista" donosi z Kowna: „Dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że **Niemcy postanowili zająć okręg kłajpedzki po zakończeniu procesu narodowych socjalistów w Kłajpedzie.**

Reichswehra **w charakterze oddziałów szturmowych zajmie terytorjum.**

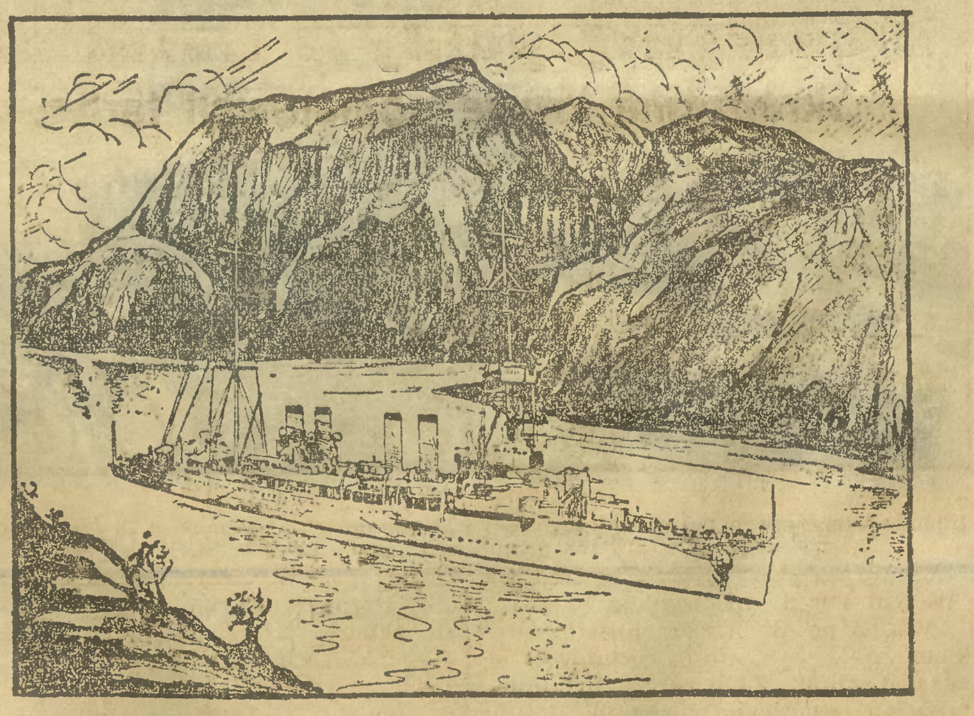
W niemieckich kołach sądzą, że nie napotka to na poważniejszy opór w Europie i że awantura ta będzie miała charakter lokalny.

W Prusach Wschodnich **skoncentrowano 40 bataljonów piechoty, 14 bateryj artylerji polowej i 9 bateryj artylerji ciężkiej, 12 szwadronów kawalerji, dwie eskadry samolotów bombowych, jedną eskadrę samolotów wywiadowczych, jedną eskadrę niszczycielską i 2 pułki tanków.**

Prasa włoska zamieszcza wiadomość powyższą **bez żadnych komentarzy.**

—::—

3000 Polaków strzeże kanału Panamskiego.



AMERYKAŃSKI OKRĘT WOJENNY W KANALE PANAMSKIM.

Z opisów podróży naokoło świata polskiego statku „Dar Pomorza" dowiadujemy się ciekawych szczegółów, dotyczących służby bezpieczeństwa kanału Panamskiego, przez który „Dar Pomorza", jako pierwszy polski statek przepłynął. Otóż dowiadujemy się stąd mało znanego szczegółu, że na 12.000 wojska Stanów Zjednoczonych, które strzeże kanału, aż 3.000 to Polacy, służący w armji amerykańskiej. Opowiadali oni, że gdy zaczną między sobą rozmawiać po polsku, to Amerykanie nic nie rozumiejąc, irytują się i pytają ich, jakie to jest właściwie wojsko: polskie czy amerykańskie?

Wydalanie górników polskich z Francji nie ustaje.

Lille. (PAT) Mimo dalekiego jeszcze ostatecznego terminu dla zmiany kart tożsamości, upływającego 15 maja, w wielkich ośrodkach przemysłowych, jak Lille i Valenciennes **zanotowano w ostatnich dniach około 50 wypadków odmówienia pozwoleń na pracę we Francji Polakom, co pociągnie za sobą automatyczne wydalenie.**

Wielkie kopalnie węgla, jak np. w Courrieres, wywiesiły **ogłoszenia, wzywające polskich górników do zgłaszania się na ochotnika na wyjazd do Polski na koszt kopalni, przyczem wywiera się oficjalnie nacisk na górników, chcąc zmusić ich do powzięcia decyzji.**

W kopalniach Marles i Bruay, gdzie prawie 4/5 górników stanowią Polacy, ogłoszono, że **dyrekcje tych przedsiębiorstw mogą gwarantować zatrudnienie tylko do końca marca br. Zapowiedź ta wywołała zrozumiały popłoch wśród polskich górników.**

—::—

Złodzieje uprowadzili ostrego psa.

Chojnice. Niezwykły wypadek miał miejsce w Gockowicach, powiatu chojnickiego. Ostatniej nocy odwiedzili wioskę złodzieje, którzy dokonali kilka włamań u gospodarzy. W chlewach wywalono mury i skradziono kilkadziesiąt kur.

Właścicielka zagrody wiejskiej, Margareta Helbling, posiadała bardzo ostrego psa podwórzowego, niebezpiecznego dla otoczenia. Nad ranem stwierdzono brak psa, którego udało się złodziejom uprowadzić w całkiem niewytłumaczony sposób. Policja wdrożyła energiczne dochodzenia.

Z KRAJU.

„Mitropa" w Polsce. Towarzystwo wagonów sypialnych „Mitropa", zabiega o koncesję na prawo eksploatacji swych wagonów w Polsce.

Nauczycielka „zredukowana" przez uczniów. Charakterystyczny wypadek wydarzył się w jednej ze szkół powszechnych w Łowiczu. Oto samorząd uczniowski tej szkoły na jednem ze swych zebrań postanowił niezwłocznie zredukować swą nauczycielkę. Jako powód podali fakt **zajmowania przez męża owej nauczycielki posady z pensją ponad tysiąc zł miesięcznie.** „Uświadomiony społecznie" samorząd rozwiązano.

Spłoszony koń wpadł na oddział strzelców. W Starachowicach podczas capstrzyku spłoszony koń wpadł na maszerujący oddział strzelców, skutkiem czego dwóch strzelców doznało ciężkich obrażeń. Rannych przewieziono do szpitala.

Burmistrz namawiał do krzywoprzysiestwa. Wyrokiem sądu okręgowego w Ostrowiu Mazowieckiem zasadzeni zostali za namawianie do krzywoprzysięstwa burmistrz Kobylina Małaczewski i właściciel biura pisania podań Szymczak — na 9 miesięcy aresztu. Małaczewski zawieszony został w czynnościach burmistrza.

Sensacyjny proces o fałszerstwo weksli na 200 000 zł odbędzie się w najbliższym czasie w Warszawie. Przed sądem stanie książę Bielski oraz jego wspólnik Wańkowicz oskarżeni o puszczanie w obieg weksli ze sfałszowanem żyrem b. ministra Janty Połczyńskiego.

Najstarszy łódzki roznosiciel gazet, 66 letni Szczepan Wróblewski popełnił samobójstwo. Wróblewski wszedł do windy fabrycznej, wjechał na 3 piętro i stamtąd skoczył na bruk podwórza.

Okradzenie dyrektora banku. Jadącego do Katowic dyrektora Banku Spółek Niemieckich w Łodzi Pohlmana niewykryci złodzieje okradli w Koluszkach. Wyciągnęli oni Pohlmanowi z kieszeni portfel, w którym znajdowało się 9.000 zł gotówką i ważne dokumenty.

Zgon wybitnego muzyka. W Katowicach zmarł na udar serca, prof. instytutu muzycznego w Katowicach, ś. p. Konstanty Gawryłow, urodzony w roku 1862 w Warszawie. Zmarły, wybitny skrzypek i doskonały pedagog od lat mieszkał w Katowicach, gdzie zyskał ogólną sympatię i szacunek.

Skład bibuły komunistycznej w teatrzyku. W Warszawie, w lokalu nieczynnego teatru rewjowego „Morskie Oko" znaleziono w czasie remontu zapasy komunistycznych odezw, które ukryte były za sceną. W sprawę wdała się policja polityczna i dokonała aresztowania wszystkich byłych pracowników teatralnych i biurowych należących do dawnego „Morskiego Oka".

Przemysłowiec bielski popełnił samobójstwo. W Bielsku popełnił samobójstwo znany przemysłowiec I. Lifschütz. Desperat wyskoczył z okna drugiego piętra na bruk i poniósł śmierć na miejscu. Powodem samobójstwa było przygnębienie wskutek ciężkiej choroby.

Drobne wiadomości.

— **Sławny reporter amerykański Knickerbocker** podróżuje obecnie po Polsce, badając stosunki na wsi. Knickerbocker zarabia 25 tys. dolarów rocznie.

— **Na Syberję zesłali** bolszewicy w ostatnich dniach 1074 niedobitków carskiego reżimu, aresztowanych w Leningradzie po zabójstwie Kirowa.

— **Sąd doraźny w Sztutgarcie** skazał księdza Pfauhausena na rok więzienia, za krytyczne wyrażanie się o panującym obecnie w Niemczech systemie rządowym.

— **W murzyńskiej dzielnicy Nowego Jorku — Harlem** były zaburzenia. Aresztowano 100 osób. Wiele osób jest rannych od kul.

— **Z Kowna** wyjechała do Berlina wycieczka studentów-Polaków z uniwersytetu kowieńskiego.

— **Samoloty turystyczne po 6000 złotych** zostały wypuszczone na rynek belgijski. Godzina lotu kosztuje 10—15 zł.

— **Bezrobotni zniszczyli fabrykę t. zw. robotów w Detroit.** Fabryka wyrabiała dziennie 25 ludzi-maszyn, z których każdy waży 300 kilo.

— **Na podstawie nowej umowy handlowej** Anglja zacznie dla Polski dostarczać oryginalną „whisky" (wódkę).

W Paragwaju rządzą kobiety

Mężczyźni wojują, a kobiety opanowują życie publiczne.

Prowadzona od dłuższego czasu **wojna między Boliwją a Paragwajem o Gran Chaco przynosi, jak dotąd, obu stronom tylko straty.** Wprawdzie wojska Paragwaju odnoszą zwycięstwa, ale rozstrzygnięcie wojny zbrojną ręką jest zgoła niemożliwe ze względu na olbrzymie i dzikie przestrzenie, w jakich walki się toczą. Oba państwa są za słabe na to, by sforsować Gran Chaco i przenieść teatr operacyjny wgłąb kraju przeciwnika, dla zadania mu decydującego ciosu.

Wojna w Paragwaju spowodowała, a raczej przyśpieszyła już dawniej istniejące

niezwykłe przemiany socjalne, które wpływają na wzajemny stosunek do siebie obu płci.

Ta republika południowo-amerykańska jest na najlepszej drodze do przekształcenia się na matrjarchat, to znaczy za kraj, rządzony przez kobiety i przez nie w większej części zaludniony.

Już przed wojną z Boliwją równowaga obu płci była w Paragwaju silnie zachwiana. Na skutek długotrwałych walk niepodległościowych ludność męska została do tego stopnia przetrzebiona, że

na jednego mężczyznę wypadało jedenaście kobiet.

Obecnie ten stosunek jeszcze się pogorszył. Dzisiejszy Paragwaj robi wrażenie zupełnie ogołoconego z brzydkiej płci. Młodzi mężczyźni znajdują się na froncie w Gran Chaco, wewnątrz kraju pozostali tylko starcy i różne niedołęgi. Brakuje zupełnie rąk męskich do uprawy roli. Trudnią się tem kobiety, a również na froncie one i dzieci zajmują się dostarczaniem amunicji i wykonują różne roboty.

Kobiety nabierają cech męskości.

We współżyciu obydwu płci panuje dziś w Paragwaju zupełny chaos. Z wyjątkiem stolicy i kilku większych miast małżeństwo wyszło prawie zupełnie z użycia. By temu jakoś zaradzić, kapłani odbywający podróże po kraju odwiedzają poszczególne domy i udzielają ślubu każdej parze, którą znajdą razem.

Jak każda rzadkość, są mężczyźni w Paragwaju obecnie bardzo cenieni. Uwielbiają ich kobiety i forytują. W stolicy Asuncion można oglądać takie sceny, jak

kobiety na klęczkach całują po rękach młodych rekrutów, którzy odchodzą na front.

Mężczyźni wojują, kobiety zaś zajmują ich miejsce na wszystkich polach. Całe życie ekonomiczne przechodzi powoli do ich rąk. One prowadzą biura handlowe, uprawiają rolę, troszczą się o byt swój, rodziny i dzieci. One robią majątki i zarządzają niemi. Wytworzył się też w Paragwaju typ dzielnej kobiety amazonki, silnej fizycznie, pewnej siebie, o ruchach i gestach męskich.

Z cygarem w ustach wydaje ona rozkazy swoim podwładnym.

Bierze się nawet do żołnierki, gdyż w Gran Chaco walczą oddziały złożone z kobiet. A jakkolwiek rządy polityczne znajdują się jeszcze w rękach mężczyzn, życie gospodarcze, przemysł, handel i rolnictwo są już przez kobiety w przeważnej mierze opanowane.

Poczta francuska



wydrukowała znaczki 50-centimowe, z których 10 centimów przeznacza dla bezrobotnych artystów i literatów.

—::—

Ameryka nie wyśle noty do Niemiec.

Londyn, 21. 3. (PAT). Agencja Reutera donosi z Waszyngtonu, że prezydent Roosevelt **odmówił odpowiedzi na pytanie, czy Stany Zjednoczone wyślą notę do Niemiec o pogwałcenie traktatu pokojowego.** Na konferencji prasowej prezydent wyraził nadzieję, że amerykańska **zasada utrzymania dobrych stosunków rozszerzy się na Europę, jako podstawa do pokojowego rozstrzygania trudności europejskiej.**

Przewiezienie zwłok patrjoty litewskiego.

Wilno, 21. 3. (PAT). Władze polskie zezwoliły na przewiezienie do Wilna zwłok wybitnego działacza litewskiego, **Piotra Wilejszysa,** zmarłego w Kownie w 1926 r., który był ojcem obecnego posła litewskiego w Rydze. Życzeniem zmarłego było spocząć w Wilnie w grobowcu rodzinnym. Minister Wilejszys wraz z małżonką ma przewieźć zwłoki samochodem z Kowna do Wilna, gdzie złożone będą na cmentarzu.

Pacyfizm Labour Party.

Londyn. (PAT) Radni z Labour Party w londyńskiej radzie miejskiej większością 56 głosów, przeciwko 41, **postanowili znieść kursy oficerskie przy szkołach średnich w Londynie.**

Wysiedlenie liszeńców.

Moskwa. Agencja Tass komunikuje: W ostatnich dniach aresztowano w Leningradzie i deportowano do wschodnich okręgów Związku Sowieckiego 1074 obywateli za naruszenie przepisów o miejscu zamieszkania i ustawy o systemie paszportowym. Deportowani są to b. arystokraci, b. wyżsi funkcjonarjusze carscy, b. wielcy kapitaliści, b. wielcy właściciele ziemscy, żandarmi i policjanci.

Niektórzy z pośród deportowanych odpowiadali przed sądem za działalność przeciw państwu sowieckiemu, a na rzecz państw obcych.

Narada w Stresie.

Londyn, 21. 3. (PAT). Agencja Reutera donosi, że druga narada ministrów 3-ch mocarstw: **Francji, Anglji i Włoch odbędzie się prawdopodobnie w Stresie.**

Sensacyjna afera KKO miasta Chełmna

będzie rozpatrywana w Toruniu.

Sensacyjna afera urzędników z K. K. O. miasta Chełmna, która miała być przedmiotem rozprawy przed wzmocnioną izbą karną sesji wyjazdowej sądu okręgowego w Chełmnie, która ze względu na tło sprawy i zamieszane w tą aferę poważne osobistości, wzbudziła u mieszkańców miasta Chełmna i okolicy ogromne zainteresowanie, nie będzie, jak nas z urzędowego źródła informują, ze względów praktycznych i materjalnych, rozpatrywana w Chełmnie, lecz w sądzie okręgowym w Toruniu na początku kwietnia br.

Pędzące auto w płomieniach.

Świecie. Na szosie Świecie—Grudziądz, w pobliżu wsi Górna Grupa, stanęło nagle w płomieniach auto ciężarowe firmy Młyn Rosanowski z Grudziądza, wracające z Osia. Samochód znajdował się w pełnym pędzie kiedy nagle wskutek eksplozji benzyny w zbiorniku wybuchł pożar samochodu. Dzięki przytomności umysłu udało się szoferowi auto zatrzymać i szoferowi, oraz pozostałym w samochodzie osobom ujść w samą porę z życiem, inaczej bowiem byliby łatwo padli pastwą płomieni, które z niezwykłą żarłocznością ogarnęły wielkie auto ciężarowe. Grożna katastrofa samochodu nie pociągnęła za sobą żadnych ofiar w ludziach.

Niezwykły pomysł rabusiów.

Skradzioną krowę pomalowali farbą.

Kościerzyna. Są jeszcze niewyczerpane pomysły szczególnie u ludzi z pod ciemnej gwiazdy. W ub. dniach skradziono rolnikowi Józefowi Szwabie w Kożyczkowie, w powiecie kartuskim, wartościową krowę. Przed dokonaniem kradzieży nieznani osobnicy zastrzelili p. Szwabie psa podwórzowego. Policja wdrożyła energiczne dochodzenia, w wyniku których odnaleziono skradzioną krowę w Pobłociu.

Właściciel jednakże początkowo nie rozpoznał swej własności dlatego, ponieważ złodzieje pomalowali krowę na czarno z białemi plamami. Pomysłowych złodziei aresztowano.

Abisynja wniosła skargę do Ligi Narodów.

Genewa, 31. 3. (PAT.) Sekretarz generalny Ligi Narodów rozesłał do członków rady Ligi Narodów notę rządu abisyńskiego w sprawie sporu Abisynji z Włochami. W nocie tej rząd abisyński, powołując się na art. 15 paktu, donosi, że w związku z mobilizacją włoską oraz z wysyłką przez Włochy wojska i sprzętu wojennego w kierunku granicy włosko-abisyńskiej, **wytworzyło się między Włochami a Abisynją położenie mogące doprowadzić do zerwania stosunków pokojowych.**

Nota przypomina poprzednie rokowania w tej sprawie, a następnie formuje zarzuty, iż rząd włoski nie zastosował się do układu, zawartego w styczniu br. w Genewie i unikał właściwych rokowań, żądając odszkodowania przed rozpatrzeniem sprawy. W tych warunkach **bezpośrednie rokowania nie mogły dać pozytywnych wyników.** Rząd abisyński zwrócił się wówczas z prośbą o pośrednictwo do jednego z państw, ale rząd włoski pośrednictwo to odrzucił. **Rząd abisyński również nadaremnie domagał się procedury rozjemczej.** Nota zaznacza następnie, że rząd włoski na te zabiegi pokojowe odpowiedział mobilizacją i wysyłką wojska, co jest sprzeczne z traktatem z roku 1928 i układem genewskim z 19 stycznia 1935 r.

W związku z istniejącem położeniem, zagrażającem niezależności Abisynji — członka Ligi Narodów — **rząd abisyński powołuje się na art. 10 oraz 15 paktu i prosi sekretarza generalnego o poddanie sporu włosko-abisyńskiego radzie Ligi Narodów, stosownie do procedury, przewidywanej przez wzmiankowane artykuły.**

—::—

20-miljonowemi długami obciążony jest samorząd Włocławka.

Aresztowano sekretarza Stowarzyszenia Kupców żydowskich w Nowym Sączu Matjasa Szlacheta pod zarzutem sprzeniewierzenia 60.000 złotych na szkodę kupców żydowskich.

Wojnę ptakom

wypowiedział kongres amerykański.

Kongres amerykański wiedzie bezskuteczną walkę z ptakami, które wybrały sobie siedlisko we wnękach okien sali posiedzeń i swym świergotem, od zmierzchu, **przeszkadzają kongresowi słuchać przemówień referentów.** Mr. Clifford, administrator gmachu, gdzie odbywa się kongres i jednocześnie „głównodowodzący" przeciwptasiej kampanji, **próbował różnych środków na odpędzenie ptaków,** ale wszystkie okazały się bezskuteczne. Jeden z uczonych doradził, aby pod oknami **rozpalić siarkę.** Nieprzyjemna woń istotnie odstraszyła ptaki, które cofnęły się w głąb alei parkowych, ale na krótko. Jak tylko zniknęły, pod podmuchami wiatru, opary siarki wróble zajęły swoje miejsca. Mr. Clifford wynajął wówczas 50 bezrobotnych, którzy **odstraszali ptaki hukiem ślepych nabojów.** Ptaki przeniosły się wówczas na domy sąsiednie, co wywołało znowu oburzenie mieszkańców, którym zkolei skrzydlata armja zakłóciła spokój. O mało nie doszło w tej sprawie do interpelacji na forum kongresu. Musiano zdemobilizować bezrobotnych i poszukać innego sposobu. Tym razem po naradzie uczonych postanowiono we wnękach okien **pozawieszać baloniki, wypełnione wodorem,** oraz uzbroić bezrobotnych **w długie tyki z plachtami.** Pierwsze próby tego projektu nie powiodły się. Wiatr pozrywał baloniki, a ptaki jakoś nic sobie nie robiły z bezrobotnych z tykami, do których zresztą miały czas się przyzwyczaić.

Na chwałę głównodowodzącego w wojnie z ptakami, Mr. Clifforda, trzeba podnieść, że wprowadza on energicznie w czyn wszystkie przedłożone mu sposoby, aby uwolnić kongres od skrzydlatych mącicieli ciszy.

Z boksera – karczmarz.



Jerzy Carpentier, słynny doniedawna wszechświatowy mistrz boksu, otworzył w Paryżu „Coktail-Bar".

GDYNIA.

Akademja pocztowców. Z okazji imienin marszałka Piłsudskiego urządziło Pocztowe Przysposobienie Wojskowe w swojej świetlicy akademję, którą zagaił prezes oddziału Pleśniak. Okolicznościowy referat wygłosił dr. Zegarski z Orłowa. Następnie wykonano szereg utworów muzycznych i wokalnych.

Wznowiono prace nad budową mola pasażerskiego w Gdyni. Roboty prowadzone są bardzo intensywnie bez przerwy dzień i noc przy pomocy drag i dźwigów pływających.

Bezrobotni otrzymali mydło i poszli na akademję. Z inicjatywy wicekomisarza rządu inż. Szaniawskiego jako przewodniczącego Funduszu Pracy urządzono z okazji imienin Marszałka akademję, którą zagaił kierownik Funduszu Pracy p. Jasiński. Odczyt wygłosił p. Wajski. Przygrywała orkiestra strzelecka. W uroczystości brało udział około 600 bezrobotnych. Gdyńska olejarnia „Union" ofiarowała dla bezrobotnych na ten dzień 100 kg mydła w kawałkach.

Rozpoczęcie kampanji cukrowej. Przyszedł do Gdyni angielski statek „Langlemeer", przywożąc z Rangoonu 5944 tonn ryżu niełuszczonego. Jest to pierwszy bezpośredni transport z Indyj do Gdyni, jaki rozpoczął tegoroczną kampanję ryżową.

Z GDAŃSKA.

Senat wydał zakaz otwierania nowych sklepów i warsztatów pracy na terenie Wolnego Miasta.

W Sopotach odbyło się zebranie wyborcze, zorganizowane przez partję centrową. Wywiadowcy policji gdańskiej, ustawieni przy wejściu do sali, wpuszczali do wnętrza tylko te osoby, które mogły się wylegitymować swą przynależnością do stronnictwa centrowego. Podczas przemówienia redaktora „Danziger Volkszeitung" Steffena policja rozwiązała zebranie pod pozorem, że nie była w stanie stwierdzić, czy w sali znajdują się także osoby nie należące do partji centrowej. W sali restauracji „Góra Biskupia", gdzie odbywało się zebranie **socjalistów**, władze zastosowały tę samą procedurę.

Co to jest „Związek Polski"?

Świeżo zarejestrowane zostało przez Urząd Wojewódzki w Poznaniu nowe stowarzyszenie pod nazwą: „Związek Popierania Polskiego Stanu Posiadania" w skróceniu: „Związek Polski", którego lokal mieści się przy ul. Pocztowej 27, telefon 12-28.

W myśl statutu stowarzyszenie to ma na celu skupianie wysiłków społeczeństwa polskiego dla popierania i obrony polskiego stanu posiadania w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej. Do celu tego stowarzyszenie dążyć będzie przedewszystkiem przez uświadamianie i organizowanie społeczeństwa polskiego w pomienionych wyżej dziedzinach, jako też przez popieranie istniejących polskich placówek i warsztatów pracy oraz inicjatywę w tworzeniu nowych.

Dla zorganizowania akcji obronnej Związek Polski prosi o współdziałanie przez popieranie jego celów czynną pomocą, przez zapisywanie się na członków, zasilanie jego środków materjalnych oraz przez dostarczanie związkowi ścisłych i konkretnych informacyj o niebezpieczeństwach, zagrażających polskiemu stanowi posiadania w naszych miastach i miasteczkach. Poza naszym ściślejszym terenem Związek Polski interesuje się możliwościami rozszerzenia i rozmnażania polskich placówek gospodarczych, przedewszystkiem w sąsiadujących z Wielkopolską województwach.

Terenem działalności Związku Polskiego jest cała Rzeczpospolita (z wyjątkiem województw lwowskiego i tarnopolskiego).

Prezesem zarządu głównego jest p. Kazimierz Kierski, wiceprezesem ks. Franciszek Forecki, sekretarzem p. red. Jan Marweg, zast. sekretarza p. dr. Stanisław Panieński, skarbnikiem p. W. Konkiewicz, zast. skarbnika p. Franciszek Lexandrowicz.

Przepisy wykonawcze do niemieckiej ustawy.

Berlin. (PAT) Ze strony poinformowanej oświadczają, że **postanowienia wykonawcze do niemieckiej ustawy wojskowej ogłoszone zostaną dopiero w przyszłym tygodniu.** Niesprawdzone oficjalnie wersje mówią o **rozciągnięciu służby wojskowej na wszystkie roczniki do 1900 r.** Starsze roczniki **mają być wezwane na 6—8 tygodni ćwiczeń.** Poborowi należący do wolnych zawodów mają otrzymać **prawo do odbywania służby w miejscu ich zatrudnienia, oraz spędzania nocy we własnem mieszkaniu prywatnem.**

Skutki „ataku lotniczego" w Berlinie.



Jedna ze ślepych bomb lotniczych wyrwała na ulicy bruk i zrobiła lej, podobny do lejów, jakie widziano dawniej na froncie. Bomba uszkodziła rurę wodociągu. Woda zalała cały lej.

Przydział pomarańcz a rynek podaży.

Z organizacyjnego zjazdu „kolonjalistów" Pomorza.

W Grudziądzu w sali zebrań „Piwiarni Okocimskiej" odbył się zjazd organizacyjny „kolonjalistów" Pomorza, na który to zjazd przybyli **kupcy detaliści branży spożywczo-kolonjalnej,** jako delegaci wysłani przez poszczególne koła tej branży, utworzone w międzyczasie przy Towarzystwach Kupców Samodzielnych.

Zjazd zagaił prezes Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu **p. Tadeusz Marchlewski,** zapoznając zebranych z najnowszemi przejawami polityki gospodarczej i omówił obszernie przebieg ostatnich obrad Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w Warszawie w sprawach przymusu organizacyjnego, składów fabrycznych, interwencji w Monopolu Spirytusowym oraz sprawę ostatnich projektów rządowych w związku z likwidacją zaległości podatkowych, wreszcie nakreślił dalszą linję rozbudowy organizacyjnej Związku w kierunku wybitnie branżowym. Celem zjazdu było właśnie **ukonstytuowanie się sekcji ogólnopomorskiej kupców detalistów branży spożywczo-kolonjalnej,** której praca opierać się będzie na kołach branżowych przy poszczególnych Towarzystwach Kupców Samodzielnych.

Następnie podał do wiadomości **p. kierownik Niewiakowski** projekt regulaminu sekcyjnego, który został przyjęty.

Po dłuższej dyskusji, w której zabierali głos pp. **Okoń,** Gdynia, **Wolny,** Grudziądz, **Buda,** Brodnica, **Zawiślewski,** Toruń, **Ochocki,** Nowemiasto, **Neumann,** Tuchola, **Richter,** Chojnice, **Bączkowski,** Skórcz, **Deja,** Brodnica, **Jankowski,** Lubawa i inni — wybrano przewodnictwo sekcji w następującym składzie:

Przewodniczący p. **Bernard Kreft,** Grudziądz; I. zastęp. przewodniczącego p. **Juljan Okoń,** Gdynia; II zastęp. przewodniczącego p. **Karol Zawiślewski.** Toruń; sekretarz p. **Jerzy Ochocki,** Nowemiasto; skarbnik p. **Franciszek Wolny.** Grudziądz; referent handlu zewnętrznego p. **Stanisław Rotkiewicz,** Gdynia, referent handlu wewnętrznego p. **Alfons Taistra,** Grudziądz; ławnicy pp. **Franciszek Deja,** (Brodnica), **Błoński,** (Tczew), **M. Kwasigroch,** (Chojnice) i **Józef Karwik,** (Tuchola).

Referat branżowy p. t. **„Przydział pomarańcz a rynek podaży"** wygłosił p. **Antoni Górski.** Nad referatem wywiązała się żywa dyskusja, w konkluzji której zapadła uchwała, aby celem sprawiedliwego przydziału pomarańcz zwrócić się z wnioskiem specjalnym do Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni z propozycją zaakceptowania stałego przedstawicielstwa sekcji przy przydziale pomarańcz, w osobach wiceprzewodniczącego sekcji p. **Okonia z Gdyni** i referenta dla spraw zewnętrznych sekcji p. **Rotkiewicza z Gdyni.**

Referat informacyjny o zarządzeniach w związku z ustawą o mleku i jego przetworach wygłosił p. **kierownik Niewiakowski.**

W obradach wzięli udział z ramienia Zarządu Głównego Związku p. **Karol Piątkowski,** a z ramienia Dyrekcji Związku p. **dyr. Jerzy Radojewski.**

Obrady obfitowały w szereg b. aktualnych tematów dyskusyjnych, nad któremi pracę podejmie już **nowoutworzona sekcja branżowa.**

Sekcja apeluje do wszystkich tych Towarzystw, które jeszcze nie utworzyły **Koła kupców branży kolonjalnej,** ażeby natychmiast Koła takie powołały do życia i wezwały przewodnictwo kół do nawiązania bezpośredniego kontaktu z **Sekcją Związkową Branży Spożywczo-Kolonjalnej.**

Podatek dochodowy.

Warszawa, 22. 3. Ministerstwo skarbu wyjaśniło, iż podatek dochodowy może być przez płatników uiszczany w całości walorami państwowemi.

Kasy skarbowe mają jednakże należności samorządów z tytułu udziału w tym podatku regulować w gotówce.

Morderca sędziego zabiega o łaskę Prezydenta.

Warszawa, 22. 3. (Tel. wł.). Do kancelarji cywilnej Pana Prezydenta R. P. wpłynęło podanie obrony mordercy Czechury, który dokonał mordu na osobie ś. p. sędziego grodzkiego, Krzosa, kierownika Sądu Grodzkiego w Tarnobrzegu. Izba karna Sądu Najwyższego odrzuciła ostatnio skargę kasacyjną w sprawie Czechury, skazanego na karę śmierci przez sąd przysięgłych. Wobec uprawomocnienia się wyroku śmierci, obrońca Czechury wystąpił z podaniem do Pana Prezydenta R. P. o skorzystanie z prawa łaski. Decyzja znana będzie w przyszłym tygodniu.

Egzekucje na wsi.

Warszawa, 22. 3. Ministerstwo skarbu zarządziło ograniczenie terminów, w których mają być przeprowadzane egzekucje na wsi, zwłaszcza u drobnych rolników.

Urzędy skarbowe przystępować mają do egzekucji należności na rzecz obcych wierzycieli jednocześnie z wdrożeniem egzekucji I lub II raty podatku gruntowego, a więc w okresach po dniu 1 lipca, względnie po dniu 1 lutego każdego roku.

Wierzyciele obcy winni przesyłać urzędom skarbowym tytuły wykonawcze w czasie, któryby uwzględniał przytoczone wyżej okresy prowadzenia akcji egzekucyjnej na wsi. Tytuły wykonawcze, otrzymane po upływie jednego z tych terminów, będą egzekwowane w drugim terminie.

Z pobieranych przez egzekutorów kwot mają być pokrywane przedewszystkiem zaległości skarbowe.

Wiadomości kościelne.

Zmiany wśród duchowieństwa pomorskiego.

Ks. biskup chełmiński dr. Okoniewski mianował proboszczem tytularnym ks. kur. Fr. Drzymalskiego w Rytlu; administratorami: ks. wik. L. Dzienisza w Brodnicy, ks. wik. B. Knittera w Grabowie Starem, ks. wik. Br. Koziorzemskiego z Golubia w Czarnymlesie; wikarjuszami: ks. wik. R. Makowskiego z Unisławia w Jeżewie, ks. kap. A. Muzalewskiego z Jabłonowa w Bierzgłowie, ks. wik. Fr. Romanowskiego z Pieniążkowa w Unisławiu, ks. wik. Fr. Rucińskiego z Czarnegolasu w Golubiu, ks. wik. Fr. Szybowskiego z Jeżewa w Pieniążkowie.

Chełmno.

Kulturalne obywatelstwo chełmińskie mało docenia wysiłki Tow. Czytelni Ludowych w Chełmnie. W niedzielę odbyło się zebranie walne Tow. Czytelni Ludowych, które zagaił delegat okręgu p. insp. Wyrębelski, przyczem ubolewał, że przy ogólnej liczbie członków około 50, zaledwie 10 członków przybyło na walne zebranie, które z powodu braku odpowiedniej ilości członków nie mogło się odbyć lecz ograniczono się jedynie do odczytania sprawozdania z zeszłorocznej działalności, z którego wynikało, że Tow. Czyt. Lud. mimo szczupłych funduszów i małego zainteresowania ze strony sfer obywatelskich miasta Chełmna, pomyślnie się rozwija. W sprawozdaniu dalszych resortów w dobrze ujętym referacie ze strony p. insp. Wyrębelskiego wynikało, że zasługą rozwoju placówki Tow. Czyt. Lud. jest kierown. bibljoteki p. Szodzyńskiej, która mimo przeciążenia własnemi obowiązkami, poświęca dużo czasu dla dobra sprawy. Po dyskusjach nad sprawozdaniami w której głos zabierali pp.: mgr. Jasiński, dyr. Moczyński, prof. Machnicki i Szodzyńska, przyjęto do zatwierdzającej wiadomości. Pomimo bardzo skromnych zasobów pieniężnych Tow. Czyt. Lud. uchwaliło na wniosek p. insp. Wyrębelskiego zadeklarować sumę 5 zł na budowę samolotu im. marsz. Piłsudskiego.

Dziewczyna nadziała się na widły

Sępólno. W majętności Skarpa wydarzył się okropny wypadek, ofiarą którego padła córka stangreta Peki. Dziewczyna znajdowała się na wozie załadowanym słomą i kiedy z niego schodziła, nadziała się na widły, stojące przy wozie. W stanie ciężkim przewieziono nieszczęśliwą do szpitala w Więcborku, gdzie lekarze dokonali operacji. Jest nadzieja utrzymania rannej przy życiu.

Głosy ze wsi.

Na wsi nie jest „ciężko", ale źle!

Nie wolno niedoceniać tragicznego położenia wsi.

Dnia 15 bm. toczyły się w sejmowej komisji skarbowej obrady nad projektami nowych podatków. W czasie tych obrad zabrał głos p. minister skarbu Zawadzki. Przemówienia tego oczekiwali przedewszystkiem **rolnicy, wśród których zapowiedź nowych podatków wywołała zdumienie.**

I to jest rzeczą zupełnie zrozumiałą. Przecież wiemy doskonale, z jaką „energją" urzędy skarbowe ściągały podatki od rolników. Nie jest też tajemnicą, że dzisiejszy stan wsi, że **dzisiejsze głodowanie ludności wiejskiej spowodowane zostało w znacznej mierze bezwzględnem ściąganiem podatków z tej właśnie ludności.** Nie kto inny, tylko sekwestrator skarbowy wyrzucał zboże ze stodół i zmuszał rolnika do sprzedaży za bezcen, grożąc zabraniem krowy, koni, a nieraz zniszczeniem gospodarstwa. Jakie jest położenie rolnictwa, o tem napisano już dość dużo i dużo też powiedziano o tem w Sejmie i Senacie. Zdawałoby się więc, że **stan ten nie jest dziś dla nikogo tajemnicą, że istotnie położenie wsi jest nareszcie należycie doceniane przez wszystkich, nawet przez tych, co mieszkają stale w stolicy i nie stykają się z rzeczywistością.**

Niestety, tak nie jest. Wynika to z publicznej mowy p. ministra skarbu Zawadzkiego, który m. in. powiedział słowa następujące: **„Wiem, że jest ciężko, ale tak źle, jak przedstawiają niektórzy panowie, naprawdę u nas nie jest. — Dlatego zwracam się do wszystkich z tem, ażeby jeszcze trochę pasa przycisnęli".**

Do kogo odwołuje się Pan minister skarbu, żeby jeszcze trochę pasa przycisnął? Do rolników. Wszakże dziś w olbrzymiej większości **ludność wiejska nie ma na sól, nie ma na zapałki, naftę i cukier, obywa się bez najprymitywniejszych nawet rzeczy.** Ta ludność naprawdę nie jest zdolna do dalszego zaciskania pasa i nie jest w stanie ponosić dalszych ciężarów podatkowych. Dziś widzimy, że pomimo świetnej naprawdę organizacji sekwestratorów, **coraz liczniejsze są gospodarstwa, z których się już nic wycisnąć nie da.**

Nie wolno niedoceniać tragicznego położenia wsi. **W piątym roku kryzysu trzeba uaprawdę zabrać się do zwalczania kryzysu.** Jeżeli zaś w dalszym ciągu będzie się niedoceniać katastrofy rolnictwa, to nigdy nie wejdzie się na prawdziwą drogę do wyjścia z kryzysu wiodącą. Pamiętać należy, że **położenie gospodarcze naszego kraju zależne jest od położenia wsi.** Nie wolno więc położenia na wsi niedoceniać.

Pomorzanin.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 22 marca 1935 roku.

KALENDARZYK.

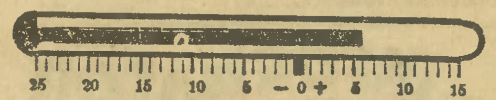
Dziś: Katarzyny szwedzkiej.
Jutro: Domicjana i Towarzyszy m.
Wschód słońca o godzinie 6.01.
Zachód słońca o godzinie 18.15.

Stan pogody

Dość pogodnie. Temperatura bez większych zmian, w południe do 14 stopni. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.



Termometr wskazywał dziś rano



MUZEUM MIEJSKIE otwarte codziennie od 9 do 16, w niedzielę od 11 do 14. Obecnie w Muzeum wystawa dzieł Apolonjusza Kędzierskiego i kopij Jana Załuski.

MUZEUM SZKOLNE otwarte codziennie od godziny 11—14.

DYŻURY NOCNE APTEK od 18—24 marca 1935 r.

1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 65, telefon nr. 385.
2) Apteka przy Pl. Teatralnym, ul. Marszałka Focha 10, telefon nr. 1962.
3) Apteka Tarasiewicza, ul. Orla 8, telefon nr. 146.

„LEKTURA", wypożyczalnia książek przy ul. Gdańskiej 54. **posiada największy wybór beletrystyki ostatniej doby.** Wypożycza **książki również na prowincję.**

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w piątek i w niedzielę po południu o godz. 16 dla publiczności zamiejscowej wzruszająca **„GOLGOTA"**, potężne widowisko religijne osnute na tle życia, męki i śmierci Chrystusa Pana, słuchane przez tłumy publiczności w skupieniu i głęboką uwagą. Na obydwa przedstawienia zniżki są ważne.

W pełnych próbach **„POSKROMIENIE ZŁOŚNICY"** Szekspira z gościnnym występem K. Koreckiego w charakterze reżysera oraz **„RÓŻE Z FLORYDY"**, operetka L. Falla w ujęciu reżyserskiem M. Dowmunta i w opracowaniu muzycznem Pawła Kuczery.

Polski narodowy balet Parnella. W poniedziałek, 25 i w środę, 27 bm. zjeżdża do Teatru Miejskiego piękna impreza z Zizi Halamą i Parnellem na czele. Parnell zorganizował i wystawił balet, który, jadąc na występy zagranicę, przysporzy nam sławy w Paryżu, Wiedniu, Berlinie, Londynie, Rzymie, Madrycie Zurychu, Brukseli, Amsterdamie, Pradze, Kopenhadze i t. d. Sam układ programu tchnie polskością. Kostjumy i dekoracje godne największych scen europejskich. Każdy z poszczególnych numerów to arcydzieło kompozycji i techniki tanecznej. Wrażenie, jakiego doznaje się na tych popisach tanecznych trudno opisać, trzeba je samemu przeżyć. Dość powiedzieć, że widz znajduje się pod czarem tancerek i tancerzy. Bilety są już do nabycia w kasie teatru po cenach operetkowych. Zniżki ważne.

Wystawa dzieł Apolonjusza Kędzierskiego oraz kopij Jana Załuski

w Muzeum Miejskiem.

W niedzielę, 24 bm., o godz. 12.40 w południe nastąpi w Muzeum Miejskiem otwarcie wystawy najnowszych dzieł Apolonjusza Kędzierskiego oraz Jana Załuski, kopij arcydzieł starych mistrzów z paryskiego Louvru.

Na tę ze wszechmiar interesującą i wybitną wystawę nadesłał Kędzierski cenną kolekcję swoich akwarel, dając obfity przegląd tematów poleskich i pomorskich, scen rodzajowych i krajobrazów.

Apolonjusz Kędzierski, ur. ... 1861 r. — wychowanek szkoły warszawskiej i monachijskiej, wyhodował swoją zupełnie odrębną sztukę na gruncie czysto rodzimym. Od samych zaczątków swej pracy artystycznej osiada artysta na Polesiu i tutaj odtwarza krajobraz i życie poleskiego ludu.

Odrębny i wybitnie oryginalny ..., postawił Kędzierskiego na jednem z czołowych miejsc sztuki naszej.

Równocześnie wystawia Jan Załuski kopje arcydzieł starych mistrzów z paryskiego Louvru. Są to dzieła Botticellego, Rafaela, Leonarda da Vinci, Tycjana, Rembrandta, Teniersa, skopjowane z prawdziwym pietyzmem i talentem. Kto nie miał sposobności oglądać oryginałów, zapozna się w ten sposób z arcydziełami światowych mistrzów. Obejrzenie tych kopij będzie ze szczególnym pożytkiem dla naszej młodzieży szkolnej.

Nie wątpimy, że ta wystawa ściągnie bardzo wiele osób tak zpośród znawców, jak i miłośników sztuki.

— **Wakacje letnie w szkolnictwie.** Koła pedagogiczne zajmują się kwestją wakacji letnich w szkolnictwie powszechnem i średniem. Ustalony przed 2 laty okres wakacji letnich od 15 czerwca do 20 sierpnia spotyka się wśród rodziców i nauczycielstwa z krytyką i dalekoidącemi zastrzeżeniami. Nastroje te znalazły wyraz na odbytym niedawno w Warszawie zjeździe kuratorów szkolnych. Jak się dowiadujemy, liczni kuratorzy wypowiedzieli się za przywróceniem wakacji letnich w okresie od 30 czerwca do 3 września. Decyzja w tej mierze należy do ministra oświaty.

Weterani i Inwalidzi w hołdzie Wodzowi.

(fra). Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. z r. 1914/19 koła Bydgoszcz i kolejarzy wspólnie ze Zw. Inwalidów urządzili z okazji imienin Pierwszego Marszałka Polski, jedynego i pierwszego członka honorowego Związku Weteranów Józefa Piłsudskiego uroczystą akademję, która odbyła się we wtorek w Resursie Kupieckiej. Sala wypełniła się po brzegi. Stół prezydjalny zajęli: delegat powiatowy p. Lewiński oraz zarządy obu kół i zarząd Zw. Inwalidów.

Akademję zagaił prezes mec. Sioda słowem wstępnem, po którem wzniesiono trzykrotny okrzyk na cześć Rzeczypospolitej oraz Jej Wodza Józefa Piłsudskiego. Orkiestra odegrała hymn narodowy.

Referat okolicznościowy wygłosił p. prof. Brześkwiniewicz, deklamację p. Ćwikowski Franciszek. Następnie orkiestra Inwalidów odegrała wiązankę. Akademję zakończono odśpiewaniem Roty.

Zjazd członków b. Straży Ludowej, Rad Ludowych i tajnych organizacyj w Bydgoszczy.

W myśl rezolucji powziętej na zjeździe **b. dowódców Straży Ludowej**, członków Rad Ludowych i tajnych organizacyj z **powstania wielkopolskiego 1918-19 r.**, odbytym w Poznaniu dnia 27 stycznia 1935 r., staraniem kierownika komitetu powiatowego p. **A. Kubalewskiego**, zamieszkałego w Bydgoszczy (ul. Chwytowo 4) odbędzie się **w Bydgoszczy dnia 31 marca 1935 r.** o godz. 13 w Strzelnicy (ul. Toruńska) zjazd wszystkich powstańców, którzy brali udział w Straży Ludowej, w Radach Ludowych i tajnych organizacjach.

Na zjazd ten proszeni są wszyscy powstańcy i działacze niepodległościowi z przynależnych **do powiatu bydgoskiego miast i wsi.**

Uprasza się również wszystkich uczestników o zabranie wszelkich pamiątek z powstania wielkopolskiego jak i **dokumentów, rozkazów, meldunków, korespondencyj**, rodowody oddziałów itp. celem złożenia **Wojskowemu Biuru Historycznemu przy D. O. K. VII w Poznaniu.**

Na zjazd przybędzie z referatem **przewodniczący centralnego komitetu organizacyjnego w Poznaniu.**

By dać dowód, że po długich latach tak ważnej dla nas sprawy ocknęliśmy się, by wreszcie zebrać znajdujący się jeszcze w powiecie materjał powstańczy dla historji, uprasza się o jak najliczniejszy udział w zjeździe.

Władze wojskowe i cywilne uprasza się o umożliwienie **powstańcom będącym w służbie** czynnej, brania udziału w zjeździe.

Dla uproszczenia ewidencji obecnych uprasza się wszystkich powstańców o złożenie przy wejściu na salę pisemnie swych personalji oraz bliższych danych dotyczących ich udziału w powstaniu. (Nazwy formacyj, organizacyj oraz nazwiska osób dowodzących pożądane).

Z klatki schodowej — na klatkę piersiową.

(kj). Pogotowie ratunkowe wezwane zostało na ul. Inowrocławską pod nr. 22, gdzie jedna z lokatorek **32-letnia Teodora Chudzińska uległa nieszczęśliwemu wypadkowi.** Schodząc ze schodów potknęła się tak fatalnie, że doznała ciężkich potłuczeń i obrażeń na całem ciele. Chudzińską umieszczono w szpitalu miejskim.

Szwagier Poli Negri.



Barbara Hutton, spadkobierczyni miljonera Woolworta, rozwodzi się z księciem gruzińskim Aleksym M'diwanim, ponieważ przekonała się, że jej nie kocha, tylko jej pieniądze. Drugi „książę" baranów — także M'Diwani, dostał kopniaka od Poli Negri. Ekscentryczna miljonerka zarówno jak nasza artystka leciała głównie na tytuł książęcy.

— **Pielgrzymkę jubileuszową na Kalwarję do Pakości** urządza Katolickie Koło Abstynentów w niedzielę, dnia 24 marca autobusami. Wyjazd o godz. 10 przed poł. z przed kościoła Św. Trójcy. Cena przejazdu w obie strony 3,50 zł. Zgłoszenia przyjmuje p. Gettkówna, ul. Jackowskiego 1 I p.

— **Kurs położnych.** W dniu 1 października br. rozpocznie się w wojewódzkiej klinice dla kobiet i szkole położnych w Poznaniu, ul. Polna nr. 17 kurs położnych. Kurs będzie trwał 2 lata. Bliższych informacyj udzielają właściwe Wydziały Powiatowe wzgl. Magistraty miast wydzielonych z powiatów, dokąd również nadsyłać należy wnioski o przyjęcie na kurs położnych. Termin składania wniosków upływa z dniem 1. 5. 1935 r.

— **Za zasługi w służbie bezpieczeństwa publicznego** nadał p. prezes rady ministrów dnia 19 marca rb. bronzowe Krzyże Zasługi starszemu przodownikowi policji państwowej **Józefowi Sobczakowi** i przodownikowi **Wieczorkowi** z wydziału śledczego.

— **Recital prof. Zygmunta Lisickiego.** W dniu 26 marca w auli gimnazjum Kopernika o godzinie 20 odbędzie się recital znakomitego pianisty prof. Z. Lisickiego. Program wypełnią utwory Bacha, Schumanna, Liszta, Debussy, Szymanowskiego i innych. Dochód na rzecz VI. drużyny harcerskiej.

— **Licytacja znalezionych przedmiotów.** We wtorek, dnia 26 marca br. o godz. 16 sprzedawać się będzie w Zarządzie Miejskim - oddziale porządku publicznego w Bydgoszczy, ul. Grodzka 25 pokój 13 w drodze licytacji za natychmiastową zapłatą następujące znalezione przedmioty: Płaszcz dziecięcy, czapki, chustki do nosa, portmonetki, torebki damskie, obrączki, skarpetki, parasole, kolba stolarska, zegar samochodowy, tuba od sygnału samochodowego, opona samochodowa, bielizna męska, branzoletka, rama rowerowa, fajki, laski, walizki, teczki skórzane, latarnia rowerowa, szal, pierścionek, okulary, wieszadła, pasta do obuwia, skórzany portfel i inne przedmioty.

— **Koło śpiewu „Chopin"** z okazji 10-lecia swego istnienia odegrało w ub. niedzielę bardzo piękną operetkę p. t. „Wiejscy dyplomaci" czyli „Lewica i prawica", słowa J. Friedberga, muzyka Z. G. Urbanyi'ego. Reżyserja oraz dyrekcja spoczywała w ręku niestrudzonego dyrygenta p. Waligórskiego. Całość wypadła dobrze. Amatorzy wywiązali się ze swych ról jak zawodowi aktorzy. Wyróżnili się: p. Barówna, p. Szulczyk, p. Dalawiński. Orkiestra 62 p. p. dopełniła wrażenia.

Czy pomyślałeś o obronie?

Nie zwlekaj! Narody, które zwlekają, zostają zwyciężone! W tej chwili zapisz się na członka L. O. P. P..

Przełam swą lekkomyślną obojętność, a przyczynisz się do zorganizowania obrony przed zabójczem działaniem bojowych środków chemicznych — gazów trujących — dla siebie i swoich najbliższych.

Zapisy na członków LOPP. przyjmuje Sekretarjat Obwodu Miejskiego LOPP., ul. Grodzka 25, pokój 3, tel. 600 (Magistrat — Oddział Wojskowy).

Kalendarzyk Ch. D.

KOŁO ŚRÓDMIEŚCIE.

Plenarne zebranie odbędzie się **w sobotę, dnia 23 marca 1935 r.**, o godzinie 19,30 (7,30 wiecz.) w lokalu „Pod Lwem" przy ul. Marsz. Focha 7.

Referat na powyższem zebraniu wygłosi **p. poseł dr. Tempka.**

Wszystkich członków bratnich kół na powyższe zebranie uprzejmie zapraszamy. — Zabrać ze sobą legitymacje.

Zarząd.

*

KOŁO PÓŁNOC.

Zebranie plenarne odbędzie się w sobotę, 23 bm. o godz. 19.30 w lokalu **„Pod Lwem"** przy ul. Marsz. Focha 7. Referat wygłosi **p. poseł Tempka.**

Uprasza się o liczne przybycie na powyższe zebranie. Wstęp za okazaniem legitymacji. **Zarząd.**

*

KOŁO SZWEDEROWO.

W sobotę 23 bm. o godz. 7,30 wiecz. odbędzie się w sali **pod Lwem** zebranie ogólne, na którem aktualny referat wygłosi **poseł dr. Tempka z Górnego Śląska.** Wszyscy członkowie Koła Szwederowa wezmą gremjalny udział. Legitymacje u skarbnika przy wejściu. **Zarząd.**

*

KOŁO WILCZAK—OKOLE.

Zebranie koła odbędzie się w sobotę, 23 bm. o godz. 19.30 w lokalu „Pod Lwem", ul. Marszałka Focha 7. Referat wygłosi p. **poseł Tempka z Warszawy.**

Z powodu tak rzadkiej okazji uprasza się o liczne przybycie na powyższe zebranie. Wstęp za okazaniem legitymacji.

Zarząd.

Pracownicy o dochodzie miesięcznym ponad 725 zł nie podlegaja ubezpieczeniu na wypadek choroby.

Z dniem 1 kwietnia wchodzą w życie postanowienia rozp. Prez. R. P. z 24. XI. 1934 o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznem, dotyczące wyłączenia z obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby osób zarabiających powyżej 725 zł miesięcznie. Obowiązek ubezpieczenia w odniesieniu do tej kategorji **pracowników umysłowych ustaje z samego prawa i nie zależy od woli pracownike i pracodawcy.** Pracownik pragnący być nadal ubezpieczony musiałby przypadające z tego tytułu składki opłacać **całkowicie z własnych funduszów.**

We wszystkich przypadkach uzasadniających ustanie obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby pracowników, których wynagrodzenie przekracza 725 zł miesięcznie należy w wykazie miesięcznym przesyłanym do ubezpieczalni zaznaczyć, iż obowiązek ubezpieczenia danego pracownika ze względu na wysokość wynagrodzenia ustał. W wypadkach, gdy wysokość wynagrodzenie i istnienie obowiązków ubezpieczenia może być sporne (przy wynagrodzeniu zmiennem, przy pracy u kilku pracodawców, przy ustalaniu wartości świadczeń w naturze) należy żądać wydanie przez ubezpieczalnię odpowiedniego orzeczenia.

Mówi się...

(Telefonem z Warszawy).

— Hallo, Bydgoszcz? — Tu Warszawa!

— Nie macie pojęcia, jak wielce ciekawe było posiedzenie Sejmu w dniu wczorajszym. Był to drugi dzień wzajemnego ostrego pogotowia poselskiego. Nastrój niepewności i zdenerwowania. Bo każdy poseł nietylko nie mógł wyjeżdżać z Warszawy, ale każdorazowo musiał podawać, gdzie go można dosięgnąć. A tego posłowie z obecnego Sejmu, tak mało przyzwyczajeni do obowiązkowej pracy — dziwnie nie mogli strawić. Ten nastrój oczekiwania i naprężenia wyładować się musiał w bufecie sejmowym. Tu niejedną złotóweczkę panowie posłowie zostawili. Bufet był w oblężeniu, wszystkie stoliki były zajęte. Robaka niepokoju trzeba było czemś zalać a i pomówić o czem. Jakże to: walna bitwa miała się odbyć już w sobotę ubiegłą. I były nici. Już trzeci dzień wyczekiwania. A więc, co jest i co będzie dalej?

A już kuluarów sejmowych poprostu poznać nie było można. Jak za czasów Witosa całe obrady przeniosły się z sali posiedzeń do kuluarów. Nie chciało się wierzyć, że ten dogorywający Sejm nagle zasmakował w tonach i półtonach przyciszonych, szeptem niemal prowadzonych rozmów.

— Na jakie tematy?

— Ogólna ciekawość skupiła się na osobie ministra Poniatowskiego. Minister ten, mający za sobą cały Sejm, a więc nietylko sanację i ludowców, ale nawet cieszący się zaufaniem mniejszości, postanowił ustąpić. Rosnące we wpływy koła konserwatywne, które tak walnie przysłużyły się na terenie Senatu rządowi w jego dążeniach konstytucyjnych, wystawiły rachunek i atakując b. Wyzwoleńca min. Poniatowskiego, podstawiając mu „nogę" w jego pracach, zdążały najwidoczniej do jego obalenia. I dziś z min. Poniatowskim konferował b. min. Miedziński, następnie podszedł do niego prezes Sławek. Po długich rozmowach zjawił się prezes konserwy ks. Radziwiłł, który bardzo długo przedkładał coś ministrowi. Wreszcie z min. Poniatowskim w tychże kuluarach rozmawiał minister Beck i b. premjer pos. Prystor. Po tych znamiennych rozmówkach rozeszła się pogłoska, że minister Poniatowski zdecydował się pozostać w rządzie.

* * *

— Trzy minuty... Mówi się?

— Proszę pani, niech panie nie przerywa.

— Trzeba wam wiedzieć, że w godzinach rannych już bardzo głośno mówiono o ewentualnym następcu ministra Poniatowskiego, wskazując na wiceministra Raczyńskiego i na b. ministra Staniewicza. Mówiono też, że brat premjera Kozłowskiego, ziemianin i zresztą bardzo mądry i rozsądny człowiek, jest gotów objąć tekę ministra rolnictwa i reform rolnych. Na czem się skończy, dowiemy się niebawem.

— Sejm obradował w pełni harmonijnego nastroju. Dwa razy wszystkie kluby wspólnie głosowały, co wywołało oklaski na ławach BB. A w kuluarach tajemnicze rozmowy toczyły się dalej. I nagle po rozmowie ministra spraw zagranicznych Becka z b. ministrem Miedzińskim marszałek nagle przerwał posiedzenie. Wszyscy ministrowie, którzy w pięknych autach przybyli do Sejmu, aby uczestniczyć w uchwalaniu pełnomocnictwa dla rządu, rozjechali się już o godz. 8-ej wieczorem. Był to najklasyczniejszy manewr polityczny, ale co on miał oznaczać i co wyrażać, tego nikt nie wie. Nic tedy dziwnego, że nastroje oczekiwania na coś, co się ma stać, wzmogły się i to w bardzo dużym stopniu.

— Taki był przebieg drugiego dnia obustronnego pogotowia poselskiego i ogólnej mobilizacji sił. Po jednej i drugiej stronie okopów w dalszym ciągu niema zawieszenia broni. Trwa nastrój wyczekiwania i niepewności co jutro przynieść może. Po obu stronach pozycyj pozostaje nadal ostre pogotowie. Tej batalji przygląda się cały naród i wysnuwa dla siebie wnioski. Powiadamy, że dla siebie, bo o wielu rzeczach w Polsce dziś mówić głośno nie można. Czekamy więc, co jutro i najbliższe dni przyniosą.

* * *

— Sześć minut... Mówi się?

— Panieneczko, jeszcze chwilę. Kawiarniane koła polityczne mają więc temat do nieskończonych rozmów. Nikt nawet nie wspomniał, że oto 17 bm była rocznica marcowej konstytucji, która już dogorywa. Mało zachwycano się kalendarzową już wiosną, która przyniosła powyżej 10 stopni ciepła i najcudowniejsze słońce. W obliczu zagadek wewnętrznych niczem jest wiadomość, że blok złoty się wali w gruzy, że Belgja odstąpiła od parytetu złota, że profesora Wszechnicy Jagiellońskiej Sobieskiego, który się naraził sferom rządzącym swoją publikacją o roku 1920, mówiąc delikatnie „wyrzewają". Uwagę sfer politycznych przykuwa rozdany już przed kilkoma dniami druk N. 820, zawierający poprawki Senatu do konstytucji i druk 1125 z referatem pos. Cara, który zaleca ich przyjęcie. Po uchwaleniu konstytucji, jak zapewnia dzisiejsza „Gazeta Polska" wiele rzeczy się zmieni w Polsce, że nastanie nowe życie i, że ci, którzy będą głosować przeciw, już do Sejmu nigdy nie wrócą.

— Oto garść informacyj z dnia dzisiejszego. Jutro dam więcej.

Prawo serji.

Mieczysław Rux z Bydgoszczy rzucił się pod pociąg.

Jeszcze Gdynia nie ochłonęła z wrażenia wywołanego strasznem samobójstwem em. urzędnika kolejowego **Franciszka Kubickiego** na Kamiennej Górze, a już dnia 20 bm. o godz. 20,30 rozegrała się nowa tragedja **Mieczysława Ruxa z Bydgoszczy,** urodzonego w Koronowie, liczącego lat 31, który straciwszy 6.400 zł na szkodę jednego z bydgoskich kupców, u którego był zatrudniony, uciekł do Gdańska. Ponieważ wydział śledczy w Bydgoszczy rozesłał za nim **listy gończe** i każdej chwili mógł się spodziewać ujęcia, desperat postanowił uciec tam, skąd już nikt nie wraca. Przybywszy z Gdańska do Gdyni w środę dnia 20 bm. wieczorem **poszedł na tor kolejowy** w pobliżu bloków ZUPU przy ul. Śląskiej i tam **rzucił się pod nadjeżdżający pociąg.**

Ze znalezionej przy nim **notatki,** w której Rux pisał, że odbiera sobie życie, gdyż **nie może dłużej żyć, dość ma hańby,** życie jest straszne, lepsza jest śmierć, znaleziono potwierdzenie, że popełnił on samobójstwo. Nie znaleziono przy nim żadnej gotówki.

Bank w popielniku

to niepewna lokata pieniędzy.

(kj). Pani **Olga Jaśkiewicz** (Grunwaldzka 2) jest kobietą oszczędną i lubi odłożyć sobie grosz na **„czarną godzinę".** Oszczędność jest zaletą bardzo chwalebną i piękną, która zwłaszcza kobietom **nie często się przydarza.**

Jest jednak jeden, zasadniczy warunek. Pieniądze zaoszczędzone należy **lokować w miejscu pewnem i bezpiecznem,** a nigdy w domu, w popielniku nieogrzewanego pieca. O smutnej tej prawdzie przekonała się w okolicznościach dla siebie bardzo nieprzyjemnych również p. Olga Jaśkiewicz. Ot poprostu, w czasie jej nieobecności włamał się do mieszkania jakiś **sprytny złodziejaszek** i całą zaoszczędzoną gotóweczkę pani Olgi w kwocie 64 złotych, ukrytą w piecu, najzwyczajniej w świecie zwędził.

Niepocieszona pani Olga powiadomiła o tragicznem zajściu policję, która ma teraz kłopot z odszukaniem złodziejaszka.

Wszystkiemu winna wódka.

Oryginalny popis strzelecki na ulicy Sniadeckich.

(kj). Różni ludzie różnie się upijają. Jedni na **wesoło,** drudzy na **smutno,** a jeszcze inni pod względem wzmożonej konsumcji alkoholu odnajdują w sobie **drzemiące przedtem w ukryciu talenty.** Np. sympatyczny skądinąd p. **Józef Rochon,** po spożyciu „jednej większej" za dużo (wiadomo, oktawa imienin) **przedziwne na ul. Śniadeckich wyczyniał harce, popisując się m. in. swoim talentem strzeleckim.**

Niewiadomo, dlaczego ten rycerski popis nie znalazł uznania u patrolującego ulicę posterunkowego, który spisał protokół za zakłócanie spokoju na ulicy i nie posiadanie zezwolenia na noszenie broni palnej.

Pomorze — Prusy Wschodnie.

Staraniem konsulatu generalnego w Królewcu zakończone zostały pertraktacje w sprawie meczu bokserskiego Pomorze — Prusy Wschodnie. Mecz odbędzie się definitywnie w Królewcu 30 bm.

PREMJERY W KINACH BYDGOSKICH.

„MIŁOŚĆ FRAEULEIN DOKTOR" w „ADRJI". Myrna Loy i George Brent.

Na scenie „Fräulein Doktor" skończyła smutnie, na ekranie zaś, jak w wczorajszej premjerze widzieliśmy, epilog życia kobiety-szpiega zmajstrowano po amerykańsku — był szczęśliwy. Amerykanie lubią tragedje, ale kończące się hapendem, wesoło albo przynajmniej przeciwnik lub jakiś zły charakter musi być wkońcu pognębiony. W treści wczorajszej premjery usiłowano wykazać, że nawet taka Fräulein Doktor (Myrna Loy) ma serce, pomimo, że przysparzała wojującym tysiące trupów. Znalazła swą miłość w postaci młodego lekarza amerykańskiego (George Brent), studjującego w Europie. Akcja szpiegowska, a raczej jej kulisy nie zostały zilustrowane w zbyt jaskrawych scenach. Rozchodziło się bowiem scenarzyście o miłość tej kobiety, a nie o jej działalność. Amerykanie temat ten wyzyskali niezręcznie, choć nastręczało im się tyle zalet i interesujących szczegółów, nie wyzyskanych przez reżysera. Braki wynagradza gra Myrny Loy, która starała się stworzyć typ Niemki patrjotki i Georg Brent swem swobodnem zachowaniem się i humorem. Akcja rozgrywa się w Berlinie i Turcji, gdzie usiłowano sforsować cieśninę Dardanelską.

Kino **„Marysieńka"** wznowiło **„Królowę Krystynę"** z Gretą Garbą w roli tytułowej. Przypomnienie tej najlepszej kreacji w repertuarze Grety jest zawsze miłą niespodzianką. Program uzupełnia komedja p. t. **„Wszystko żart"** z Chester Morris i Marion Mixon.

Z sekciarskiej oślej łąki.

„Biskup" Padewski... na wizytacji w Bydgoszczy.

Hodurowcy zaprosili Strzelców i Legjon Młodych na swoją akademję.

Po długiem oczekiwaniu przybył wczoraj do Bydgoszczy delegat Hodura i zwierzchnik t. zw. Kościoła Narodowego w Polsce — **„biskup" Padewski z Krakowa.** Nazwisko ma on pięknie brzmiące. Przypomina ono trochę włoską **Padwę** słynącą w wiekach średnich, gdzie wielu Polaków pobierało wyższe nauki, ponieważ tam się urodził rzymski historyk Liwjusz i tam słynny poeta — Petrarka był kanonikiem. Ale nic z tej błogosławionej, świętej Padwy pochodzi „biskup" Padewski. Kolebka jego pradziadów stała w zapadłej wiosce: **Padew** w ekonomji sandomierskiej, gdzie przed wiekami heretycy odprawiali swoje synody.

Ten ci Padewski „uszczęśliwił" Bydgoszcz. Do zboru hodurowego należą tutaj po większej części **bezrobotni** i oni to najbardziej się cieszą na **nowy zastrzyk dolarowy.**

„Biskup" Padewski przysłał przed kilku dniami miejscowemu pasterzowi — **Madziarzowi** pewną kwotę, która ma pokryć koszta udziału „księdza" Madziarza w wizytacji; czy co zbędzie dla biednych parafjan, nie wiadomo.

Zato **„akademja"** Hodurowców w przyszłą niedzielę zapowiada się interesująco. Hodurowcy, którzy podobnie jak Faronowcy kult świętych pańskich potępiają i **imienin nie uznają,** odprawili 19 marca uroczyste „nabożeństwa" — w dniu **imienin** marszałka Józefa Piłsudskiego. Na akademję niedzielną zaś zaprosili swoich **współideowców:** Strzelców i Legjon Młodych...

JESZCZE JEDNA SEKTA: KOŚCIÓŁ SŁOWIAŃSKI.

Doliniarze bydgoscy zaniepokoili się nowym rozłamem w t. zw. Kościele **Staro-Katolickim.** „Wyświęcony" niedawno przez **Farona** nowy „biskup" opuścił swoich przyjaciół i zakłada obecnie w Warszawie pierwszy w Polsce **„zbór słowiański".** Nowotwór wywołuje podejrzenie, że **hitlerowska propaganda pogaństwa** (kult Wotana) znajduje wśród odszczepieńców starokatolickich wdzięczne naśladowców. Zamiast do Boga w niebiosach, modlić się będą do... Swiatowida.

W „Polsce Odrodzonej" — organie sekty Faronowców — jeden z wywłoków zapoczątkował ostrą kampanję przeciwko **rzymskim** tytułom i godnościom, które rzekomo cuchną watykańską pychą a nie mają nic wspólnego z pokorą apostolską. W Kościele Polskim nie ma być **arcybiskupów,** infułatów ani prałatów.

Artykuł sprytnie wymierzony jest przeciwko „arcybiskupowi" Faronowi, któremu imponują rzymskie tytuły i... znienawidzone fiolety. Pokorę i prostotę djabli wzięli.

— **Kto zaopatrzył bibljotekę w barakach Dwernickiego?** Zarząd Rodziny Wojskowej — Koło Bydgoszcz składa serdeczne podziękowanie za ofiarowane książki do bibljoteki w świetlicy dla młodzieży z baraków Dwernickiego: p. mecenasowi dr. Nieduszyńskiemu (za „Trylogję" Sienkiewicza), p. Narcyzowi Gierynowi, właścicielowi księgarni przy Placu Teatralnym (100 książek), p. Idzikowskiemu (25 książek), księgarni B-cia Bażańscy (10 książek) oraz paniom członkiniom R. W. za przesłane 125 książek. Listę dalszych ofiarodawców ogłosimy niebawem. P. N. Gieryn złożył 100 książek w uznaniu „osiągniętych przez Rodzinę Wojskową rezultatów w pracy społecznej dla dobra Polski".

Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń — Warszawa: 2.37, 6.50, 8.05, 9.57, 13.55, 15.30 **18.01,** 19.58, **21.26** (tranzytowy), 23.16.
Tczew — Gdańsk — Gdynia: 0.40, 3.56, 5.50, **7.35,** 12,13, 13.13, 17.17, **20.03,** 20.10.
Kościerzyna — Gdynia: 8.13, 15.45.
Nakło — Piła: 0.01, 6.15, **10.49** (tranz) 14.45, 19.46.
Unisław — Brodnica: 4.50, 8.11, 13.45, 16.10, 21.55.
Inowrocław — Poznań: 2,21, 3.50, 6.20, 11.45, 13.40, 18.10, 20.40, **22.25.**
Wągrowiec — Poznań: 5.00, 10.32, 13.26, 18.54.
Inowrocław — [illegible]nice — Herby Nowe: 2.21, 13.40.

Krwawe powstanie chłopskie na Rusi Przykarpackiej

przeciw czeskim egzekucjom podatkowym.

Użhorod, 22. 3. (PAT). Jak donosiliśmy, w okolicach Medzilaborec wybuchły w ostatnich dniach **krwawe rozruchy chłopskie.** Specjalny wysłannik półurzędowego dziennika „Russkij Narodnyj Gołos", wychodzącego w Użhorodzie, nadsyła o nich następującą relację:

„Już stacja kolejowa w Medzilaborcach, **przepełniona żandarmerją, sprawia wrażenie stanu wojennego.** Starosta powiatowy, do którego dziennikarze zwracają się o przepustkę na tereny rozruchów, oświadcza, że nie jest w stanie brać odpowiedzialności za ich osobiste bezpieczeństwo. Drogi wiodące do zrewoltowanych wsi są gęsto obsadzone posterunkami żandarmerji. Nigdzie nie widać żadnego żywego stworzenia. Wszędzie panuje grobowa cisza. Gmach komendy żandarmerji w Certiznem **nosi liczne ślady od kul i kamieni.** Wszystkie szyby w oknach są powybijane. Dziennikarzy przyjął ppłk. Blaha, specjalnie przysłany z Bratysławy.

Bliższych wyjaśnień udzielali oficerowie, którzy twierdzą, że bezpośrednią przyczyną buntu była **egzekucja podatkowa, przeprowadzana u jednego z włościan.** Tłum zajął wrogą postawę wobec egzekutora i żandarmów i nie dopuścił do przeprowadzenia egzekucji. Następnego dnia odbywało się w Certiznem zebranie agitacyjne partji agrarnej, (najpoważniejszej w koalicji rządowej). Zgromadzeni gospodarze dotkliwie pobili wysłanników partji agrarnej i nie dopuścili do wygłoszenia przemówień. Następnie **wzburzony tłum otoczył koszary żandarmerji, wybił kamieniami wszystkie okna i przez kilka godzin nie pozwolił żandarmom wydostać się nazewnątrz.** W tym czasie padły **pierwsze strzały.** Oblężonym żandarmom przybył na pomoc silniejszy oddział z Medzilaborec. Na jego widok **we wszystkich cerkwiach zaczęto bić w dzwony na trwogę.**

Dalszych informacyj udzielił dziennikarzom dowódca żandarmerji z Humennego mjr. Strihavka, który, udając się ze swym oddziałem na miejsce wypadków, został zatrzymany przez tłum wieśniaków w Haburze. Wywiązała się tam **długotrwała strzelanina, w czasie której pięciu żandarmów zostało ciężko rannych.** Sądząc z regularności wystrzałów, zrewoltowani włościanie **posiadali karabin maszynowy.** Wreszcie w obydwu tych miejscowościach udało się żandarmerji opanować sytuację o tyle, że można było przystąpić do pierwiastkowego śledztwa. Aresztowano **niezwłocznie około 60 ludzi,** jednak większość winowajców **zdołała zbiec.** Ponieważ ludność jest nadal silnie wzburzona, **skoncentrowano w okolicy paruset żandarmów, a zagrożone miejscowości otoczono gęstym kordonem.**

Płonący samochód ciężarowy na szosie w Górnej Grupie.

Szofer i towarzysz cudem uniknęli śmierci.

Grudziądz, 22. 3. (tel. wł.). Znana na całem Pomorzu firma **„Rosanowski — Młyny w Grudziądzu",** wysłała w tych dniach w powiat wielki samochód ciężarowy z towarem. W drodze powrotnej na szosie w Górnej Grupie nastąpiła z niewiadomych przyczyn **eksplozja zbiornika benzynowego,** która okazała się katastrofalną w skutkach. W mgnieniu oka **samochód stanął w płomieniach.** Szofer oraz towarzyszący mu robotnik zdołali w ostatniej chwili **wyskoczyć z płonącego auta,** odnosząc tylko lekkie poparzenia. Przytomność umysłu jadących osób sprawiła, że **cudem uniknęli niechybnej śmierci, gdyż samochód spłonął doszczętnie.**

Jak się dowiadujemy, firma nie poniosła wielkich strat, gdyż samochód był ubezpieczony.

Dwie staruszki pod gruzami zawalonego domu.

Ostrów, 23. 3. (tel. wł.). W oficynie domu przy ul. Gimnazjalnej 21 zajmowały małe mieszkanko dwie staruszki: Marja Sobczak i Kluczykowa. Kiedy obie były w domu, zajęte darciem pierza — **zawalił się nagle sufit pokoju, przygniatając obie staruszki gruzami.** Sąsiedzi, zaalarmowani hałasem, wbiegli do mieszkania i wydobyli ofiary wypadku z pod gruzów. **Marja Sobczak już nie żyła wskutek ran, zadanych jej przez spadające belki i cegły.** Kluczykowa oprócz obrażeń ciała doznała tak silnego wstrząsu nerwowego, że **przewieziono ją do szpitala w stanie bardzo ciężkim.**

W sąsiednim pokoju znajdowało się w chwili katastrofy dwoje dzieci, które szczęśliwym przypadkiem nie odniosły żadnych obrażeń. Katastrofa została spowodowana najprawdopodobniej przegniciem wewnętrznego obelkowania.

—::—

Dr. Andrzej Damaszewicz zmarł

Z **Kowna** donoszą: Zmarł tu w 70 roku życia znany litewski działacz socjal-demokratyczny, dr. Andrzej Domaszewicz.

Znamienne pogłoski żydowskie.

Sanacja ulegnie likwidacji?

W Polsce będzie tylko jedno stronnictwo.

Warszawa, 22. 3. (tel. wł.). Znane pismo żydowskie „Moment" zastanawia się nad sytuacją, w jakiej znalazła się sanacja, która walczy nietylko z opozycją stronnictw innych, ale i z opozycją w własnym obozie. „Moment" przewiduje, że po uchwaleniu konstytucji przywódcy sanacji przystąpią do stworzenia partji, któraby po dyktatorsku rządziła krajem. Ma to być **partja faszystowska lepszego typu,** narodowo-społeczna, która postawi sobie za cel pielęgnowanie narodowo-polskiego uczucia wśród obywateli, zniesienie przeciwieństw między kapitałem i pracą przez wzajemne ustępstwa i arbitraż, podniesienie narodowej wytwórczości i zwalczenie socjalistycznych międzynarodówek.

Żydzi są zwykle dobrze poinformowani. Czy powyższe ich przewidywania się sprawdzą, okaże się niebawem.

Straszliwa burza piaskowa przechodzi nad stanem Kanzas.

Nowy Jork, 22. 3. Nad stanem Kanzas przeszła w środę **kilkugodzinna straszna burza piaskowa.**

Stolica tego stanu przez cały dzień przesłonięta była **ciemnemi chmurami piaskowemi,** przez które nie przedostawało się światło słońca. Najbardziej jednak ucierpiała południowo-zachodnia część Kanzasu. Komunikacja **samochodowa, kolejowa i lotnicza z konieczności została przerwana.**

Również połączenia telefoniczne i telegraficzne zostały zniszczone. W wielu miejscowościach zamknięto szkoły.

W Palco zanotowano **kilka wypadków śmierci przez uduszenie wskutek oddychania piaskiem, przeważnie u dzieci.** Szkody materjalne są bardzo wielkie.

Nowy Jork, 22. 3. Burza piaskowa, jaka nawiedziła stan Kanzas, Oklahomę i Nebraskę, pochłonęła wiele ofiar w ludziach przez uduszenie. Wszędzie polecono mieszkańcom, by nie wychodzili z mieszkań, a okna i drzwi zasłonili mokremi prześcieradłami.

Urzędnik statystyki w Oklahomie oblicza szkody wyrządzone **w zbiorach pszenicy na 10 miljonów dolarów.** Rzeczoznawca rolniczy w Nebrasce oświadczył, że z powodu spustoszeń, spowodowanych przez burzę, trzeba będzie **pszenicę zasiać na wiosnę ponownie.**

Stara wierzba przygniotła dwóch chłopców.

Okropny wypadek w Chojnicach.

Chojnice, 22. 3. (tel. wł.). Na dziedzińcu szkoły powszechnej wydarzył się okropny w skutkach wypadek, którego ofiarami stali się **9-letni Stanisław Sprengel i 7-letni Edward Pałubicki.** Robotnicy miejscy zajęci byli na dziedzińcu szkolnym ścinaniem starej wierzby, na środku dziedzińca stojącej. W chwili, gdy dzieci w przerwie wybiegły na dziedziniec, **drzewo się przewróciło, grzebiąc pod sobą dwóch wspomnianych uczniów.**

Natychmiast podjęto akcję ratunkową. Z pod gruzów gałęzi rozłożystej wierzby wydobyto ciężko rannych. **U Sprengla stwierdzono złamanie lewej nogi, zgniecenie klatki piersiowej, złamanie obojczyka i ogólne potłuczenie.** U drugiej ofiary wypadku stwierdzono ciężkie rany na nogach oraz lżejsze obrażenia na ciele. Odstawiono ich do szpitala miejscowego, gdzie poddani zostali operacji. **Stan Sprengla jest groźny, natomiast stan Pałubickiego nie budzi obaw.** Władze prowadzą energiczne dochodzenia celem ustalenia, kto ponosi winę wypadku.

Przyjęcia w ministerstwie spraw zagranicznych.

Warszawa, 22. 3. Minister spraw zagranicznych, p. Józef Beck przyjął w dniu 21 bm. kolejno ambasadora Rzeszy Niemieckiej, p. von Moltke, posła hiszpańskiego Sorrat y Bonastro, oraz ambasadora Francji p. Laroche'a.

Podsekretarz stanu w tem ministerstwie min. Jan Szembek przyjął w dniu 21 bm. posła Finlandji p. Idmana.

Ambasador Chłapowski w Palestynie.

Statkiem „Rex", odbywającym podróż po morzu Śródziemnem, przybył do Palestyny ambasador Chłapowski z małżonką i zwiedził Hajfę i Nazaret. Ambasadorowi Chłapowskiemu złożył na statku wizytę konsul generalny w Jerozolimie, dr. Kurnikowski.

Zbrodnia nie ujdzie bezkarnie

Policja powiatowa rozwiązała zagadkę napadu rabunkowego, dokonanego przed 8 miesiącami w powiecie wyrzyskim.

(kj). W lipcu ub. roku pisaliśmy obszernie o **zbrojnym napadzie, dokonanym w nocy na 3-go tego miesiąca na zagrodę 46-letniego Piotra Piotrowskiego w Masłowicach, w pow. wyrzyskim.**

Krótko po północy, gdy gospodarz wyszedł do obory by sprawdzić, czy wszystko jest w porządku, **napadnięty został przez dwóch zamaskowanych drabów.** Zanim Piotrowski zdążył pomyśleć o wszczęciu alarmu względnie o jakiejś obronie, **uderzony został w głowę tępem narzędziem i nieprzytomny zwalił się na ziemię.** Bandyci wtargnęli teraz do mieszkania i zażądali od wystraszonej małżonki Piotrowskiego **wydania pieniędzy.** Wiedzieli oni, że przed kilkoma dniami Piotrowski sprzedał świnię i przechowuje u siebie w domu pieniądze. Nie pomogły tłumaczenia biednej kobieciny, że pieniędzy w domu niema. **Bandyci zagrozili użyciem przemocy w razie jakiegokolwiek oporu i nie wykonania ich żądania.**

Nie znajdując innej drogi wyjścia, Piotrowska — drżąc śmiertelnie o życie — wręczyła bandytom **kwotę około 80 zł.** Po otrzymaniu pieniędzy rabusie niezwłocznie **wycofali się z mieszkania i umknęli,** ginąc w ciemnościach nocy.

W międzyczasie, na skutek powstałego hałasu, wyszedł na podwórze **40-letni Andrzej Ruta,** mieszkający w tej samej zagrodzie.

Ruta, przeczuwając nieszczęście, głośnem wołaniem **wzywał pomocy sąsiadów.** To właśnie wołanie stało się jego **zgubą.** Trzeci bowiem bandyta, który czatował przed domem, by kompanom swoim zabezpieczyć odwrót, **nie namyślając się długo, dobył rewolweru i celnym strzałem położył Rutę trupem na miejscu.** Jak wykazała sekcja zwłok, przeprowadzona w szpitalu powiatowym w Wyrzysku, **Ruta ugodzony został śmiertelnie w kręgosłup.**

Dochodzenia policyjne, przeprowadzone przez policję powiatową, nie dawały początkowo — mimo starań i wysiłków — **żadnych konkretnych rezultatów.** Zdawało się już, że rabusie pozostaną **nieuchwytni** i ujdą karzącej ręki sprawiedliwości. **Policja nie dała jednak za wygraną.** Żmudne śledztwo, prowadzone przez kilka miesięcy, doprowadziło wreszcie po nitce do kłębka i zakończyło się ostatnio **ujęciem sprawców napadu rabunkowego.** Bandytów osadzono **w więzieniu.**

Mimo wykazania im i udowodnienia winy, **napastnicy trzymali się do ostatka, twierdząc stanowczo, że w napadzie udziału nie brali.** Dopiero w tych dniach **wyrzuty sumienia** nie dały im widocznie spokoju, gdyż złożyli przed sędzią śledczym **wyczerpujące zeznania, w których przyznali się do popełnienia zbrodni i rabunku i zabójstwa.**

Dla wyjaśnienia nadmieniamy, że Masłowice w powiecie wyrzyskim są własnością **Banku Rolnego.**

Alarm śmierci o północy

Lekarz pogotowia napróżno spieszy zatrzymać uciekające życie.

(kj) Krótko po północy pogotowie ratunkowe zaalarmowane zostało telefonicznem wezwaniem:

— **Przyjeżdżajcie natychmiast! Wypadek nagły! Chodzi o życie ludzkie!...**

Sanitarjusz spiesznie notuje adres. Ulica Grunwaldzka. Numer domu. Mieszkanie. Meldunek przyjęty.

Za chwilę przed odwachem Straży Pożarnej rozlega się warkot zapuszczonego motoru. Karetka sanitarna pędzi ulicami miasta **z szybkością maksymalną.** Jeszcze kilka minut i — pogotowie ratunkowe jest już na miejscu nagłego wypadku.

Mimo spóźnionej pory przed domem czerni się **większe zbiorowisko ludzi.**

Ktoś otwiera gwałtownie drzwi zatrzymującej się karetki.

— **Prędzej, prędzej... Tam człowiek umiera!**

Brama otwarta. Chwila wahania. Nie wiadomo gdzie iść. Już ktoś prowadzi. Dudnią schody oficyny pod naporem śpiesznych, niespokojnych kroków. Drugie piętro. Długi, należący do kilku lokatorów korytarz.

— Gdzie mieszka?

Ruch wskazujący dłoni. Mieszkanie 12-te.

Kuchenka. Pokój. Na prawo od wejścia łóżko. Wokół kilka osób. Chwila ciszy. Niepokój oczekiwania — co lekarz powie. Na łóżku, obciągnięty sino-żółtą skórą, **szkielet ludzki.** Oczy nieruchomo, szeroko rozwarte, wpatrzone w przestrzeń. Na ciemnem tle kołdry białe plamy bezwładnie opadłych rąk. **Bezustanny, monotonny, ciężki charkot głośnego oddechu.**

Gruźlica płuc. Agonja. Lat 23. Pod ścianą łka beznadziejnie, wpatrzona w umierającego kobieta. Ktoś łapie się za głowę. Ktoś biega naokoło stołu. Płacz, błaganie o **ratunek.**

Jedyna możliwość — zastrzyk. **Zatrzymanie uciekającego życia choćby na kilka minut, na 10, 15...** Łzy, słowa, spojrzenia rodziny błagają o każdą chwilę życia. Nad wyschniętym piszczelem ramienia pochylony lekarz. Napełniona bezbarwnym płynem strzykawka.

Nagle z drugiej strony łóżka czyiś głośny, rozkazujący ton:

— **Nie robić, nie robić teraz zastrzyku!...**

Nieruchoma dotychczas głowa rzuciła się. Usta skrzywiły się w wysiłku, lecz słowa nie padły. Przeszkodził im **ciężki, rzężący charkot pustych, zniszczonych płuc, skandujący beznadziejnym rytmem nieuniknione, mijające chwile.**

I nagle upiorna cisza. Zmętniałe oczy zamarły w bezruchu.

ŚMIERĆ.

Z naciśniętej strzykawki wytryskuje promień niepotrzebnego już leku. Łoskot otwieranych drzwi. Chwiejące się płomienie wnoszonych świec. Pomieszana, bezładna masa biegających rozpacznie ludzi. Obłędny wzrok bólu. Krzyk, zawodzenie, lamenty.

Na podłodze, w kuchni, kilku ludzi przytrzymuje z wysiłkiem **wyrywającą się, nieprzytomną z bólu i rozpaczy kobietę-matkę...**

Pełna tabela wygranych do II. klasy 32. Loterji Państwowej.

Drugi dzień ciągnienia.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

10,000 zł. 103009 114363 146609 171333.
2,000 zł. 37857 181675.
1,000 zł. 175893.
500 zł. 54744 57822 90812 95568.
400 zł. 22750 22954 33501 44708 55107 60227 71905 107082 104387 138660 159853 172155.
250 zł. 8781 10182 25885 55015 64617 74082 79863 99242 102632 104536 109402 118699 158924 164612 169607 173190 176825 180335.
200 zł. 4810 8287 9510 9943 13876 16588 21817 23888 21457 24235 31867 41559 42631 53388 64697 67382 70102 73753 75769 76075 96504 57398 106186 110790 117149 117505 118858 124295 124122 128283 132191 139783 144490 150261 151276 151396 153706 161111 169196 169933 176334 177135.

Wygrane po 150 zł.

599 1845 2808 43 932 3658 4073 297 632 765 5239 834 6391 572 7217 375 827 30 59 8103 651 9650 726 10331 405 705 11076 285 583 12027 76 377 759 822 13023 77 132 42 206 473 611 14414 717 15581 16385 698 99 856 17126 528 38 710 18042 401 8 34 788 19729 56 987 20127 21018 975 22121 604 34 23518 682 24588 661 25310 14 579 841 26465 607 27036 945 28542 29452 30031 205 503 674 31813 32212 345 69 440 33219 504 88 34018 134 304 69 543 61 778 35246 469 36396 697 37291 652 783 38436 692 720 39080 158 340 807 40080 123 568 635 952 41128 801 42429 803 43687 923 70 45030 128 354 552 604 47186 288 453 655 97 798 979 48152 68 334 433 49472

50139 51063 171 206 52 646 798 920 52662 868 93 53128 37 233 417 54440 517 946 55035 154 56161 969 57382 508 656 58219 59375 510 979 60250 519 743 62200 6403 221 782 65265 74 533 41 679 66278 313 435 622 888 67501 905 68213 90 770 70552 71007 575 72033 87 90 160 227 464 91 525 41 621 73350 74319 493 75273 315 424 695 908 93 76226 318 621 978 77181 365 562 78499 79277 936 80040 350 689 789 81428 782 82706 84238 96 377 469 85196 413 663 725 907 59 86694 777 87 87955 88947 89865 90230 55 91196 276 355 662 92133 41 93771 899 915 94581 722 95387 422 504 96259 367 991 97355 454 528 98919 51 67 99058 432 540.

100410 637 896 101593 859 82 103021 68 585 994 104355 105624 501 106456 740 107761 108156 71 109547 110693 868 111065 81 121 112487 787 852 113735 114179 694 115418 501 655 116036 139 775 117046 200 567 702 118043 876 119029 555

120371 833 90 122328 461 956 123338 411 828 124123 524 961 68 74 125008 376 666 126195 446 997 128221 341 422 871 129561 727 34

130092 200 630 132032 823 133048 134355 405 70 547 693 135155 468 136064 549 61 829 137159 138552 638 139639 832 31 935

140252 534 141548 718 63 852 994 142120 257 375 92 448 143601 144340 668 813 145357 460 72 810 146328 493 530 147390 9 3573 903 148235 504 817 149311 56 555 719 150067 141 293 98 315 742 834 970 151632 901

152730 153267 465 773 154094 350 546 155198 157198 704 159280 505 611 34 160025 519 710 161934 162497 533 869 163449 727 837 164195 255 56 628 755 165324 520 928 72 166185 387 675 167039 287 375 443 666 168792 875 915 169410 576 739 61 812 170416 597 171276 173254 349 507 700 979 174296 418 890 175193 216 39 375 484 739 868 938 176387 177811 71 178194 179027 214 440 744 898 180362 439 561 673 181416 848 90 182065 427 521 840 184291 910 34.

Wygrane po 50 zł.

93 246 83 300 426 1092 414 522 979 2212 323 3032 249 393 448 937 69 4420 38 42 49 95 573 631 743 5060 115 473 549 628 52 62 719 950 6042 135 842 7223 411 76 8809 9076 86 161 483 976 10125 203 417 646 703 85 11980 12353 91 748 86 13035 322 810 14024 52 373 788 97 15085 948 16150 555 633 62 711 829 17516 93 18270 417 19435 559 20168 84 334 482 523 846 21738 22000 136 49 247 321 406 76 576 23019 388 731 897 24023 311 599 662 65 902 25520 858 26017 37 38 123 91 233 524 975 79 27594 761 28165 316 461 853 29371 849.

30001 66 460 569 873 950 31175 218 37 32037 242 356 447 546 65 875 931 33015 105 407 969 34140 419 610 35184 466 36368 708 37057 494 655 995 38052 789 849 39607 64 720 839 924 40009 122 425 521 62 793 893 960 41144 376 434 633 91 716 910 42571 693 43224 325 451 44293 439 771 948 45024 113 367 498 546 46048 456 622 778 47372 622 722 48845 49190 469 814.

50231 475 946 60 51277 428 548 52057 208 494 545 625 51 53085 102 29 322 85 636 54313 57 688 55421 25 35 56103 361 492 90 826 81 58361 471 580 739 59076 312 676 740 935 60220 394 421 504 47 61430 69 554 72 828 62451 63645 709 895 64061 531 65085 101 474 66216 401 722 67154 96 319 581 765 92 68284 672 89 750 868 69090 665

70067 143 454 987 71089 108 468 72470 560 704 73 73674 92 972 74203 15 37 443 89 578 658 704 75459 719 984 76746 952 77071 243 458 97 78209 446 732 79566 902 80085 253 305 81028 154 232 433 82084 608 786 902 17 84433 846 85387 859 961 86023 87020 775 88442 911 89039 184 760 993 96 90031 59 76 218 44 488 693 867 958 91049 110 327 31 92373 80 961 93171 94288 379 540 908 95147 2128 82 88 572 654 97182 986 98588 713 31 859 99140.

100522 604 974 101042 252 431 72 620 706 102162 450 103210 636 104085 290 496 611 754 105606 800 955 62 69 106238 348 107534 656 932 108340 89 874 79 109433 611 902

110008 206 436 111652 64 779 112024 371 713 961 62 113392 586 697 114001 971 115185 970 87 116300 816 983 117128 369 431 929 118086 420 509 11961 779 765 802 69 961

120186 270 434 72 79 580 840 121874 122613 737 927 123183 211 683 718 125130 521 737 38 936 126046 107 613 87 710 837 127737 128053 306 23 418 21 756 869 129100 49 445 534 672 941

13013 9285 349 469 131263 377 556 133069 111 210 727 889 134290 607 135580 654 136210 582 683 969 137200 375 443 138115 54 221 588 857 905 139187 263 443 67 888

140013 72 333 92 587 741 141253 656 807 142821 719 934 143464 75 670 727 808 34 43 144295 721 145047 115 522 50 606 986 146147 796 868 995 147068 463 580 148206 805 743 836 51 918 149251 867 150411 908 151222 443 6 56865 920

152071 100 446 153241 847 920 67 154523 694 155344 59 527 888 965 156873 157250 819 158019 100 463 766 159316 668 856 160009 221 642 87 717 86 907 52 161289 910 162094 155 72 721 73 163351 717 906 164070 583 878 952 165111 333 539 166023 125 337 80 648 61 75 96 167235 704 168008 154 292 488 654 778 169097 651 736 820.

170000 129 64 579 171508 711 172015 16 136 331 36 705 173137 84 593 658 803 56 174146 207 316 724 62 175201 63 471 929 176326 177184 348 518 824 76 967 178920 179060 117 243 60 328 31 35 561 180141 266 329 400 714 950 181167 94 596 893 182335 64 637 55 926 183000 386 450 184071.

III ciągnienie

Wygrane po 150 zł.

1401 762 2625 721 4113 5093 6586 8075 9860 10746 11629 944 13462 14338 15887 16481 631 18759 19422 20144 509 21345 884 934 22180 24574 873 25719 27162 320 759 28123 29379 30293 32033 170 33496 956 36081 496 37597 39506 40085 517 41204 42894 13293 749 44214 655 949.

45236 542 47506 48409 531 49214 53434 516 628 55210 486 57001 528 673 60103 18 341 62600 36 63113 64041 66 187 589 67123 814 68087 142 69414 70058 730 71715 72505 12 73901 74036 75972 76110 411 78351 534 80187 357 81307 749 909 8306 86175 87297 425 88267 559 89100 719.

90219 91761 93015 198 854 94265 609 95448 714 875 96275 316 97507 739 99994 100355 457 101606 102788 97 104234 105034 213 106057 706 829 78 108623 109114 262.

110200 336 71 111276 112336 59 434 88 585 739 113772 802 115364 118762 119102 378 12005 121396 123069 337 776 125513 126071 845 127725 128727 129345 130067 131607 133165 424 134756 135884 136249 137752.

140259 141433 781 941 142230 452 143021 589 144587 145641 146222 147430 148506 151657 153635 154653 815 156175 997 157807 158677 160084 119 723 163816 164459 528 165372 583 803 166863 167090 389 828 168396 169072 170448 987 174245 990 175040 362 591 679 177913 179124 180012 182765 184082.

Wygrane po 50 zł.

1110 579 975 2019 652 3516 972 5043 85 6562 823 47 909 7624 744 97 8020 9048 92 10062 191 924 12093 13251 99 319 15465 88 932 16957 17237 18484 910 19111 335 463 20014 439 714 21902 55 22259 354 24896 25740 26084 27059 78 914 28917 29766 30052 232 32693 33121 435 35235 37662 941 39866 42835 975 43834.

45466 801 74 46041 288 884 48196 49922 50004 180 939 51095 528 52026 805 53457 536 660 911 54702 55092 610 798 56470 860 57484 58364 537 935 59823 60 734 874 63521 664 64200 399 66451 536 68923 70292 71231 617 931 72435 73893 74004 30 923 75065 76284 77298 405 78376 79734 80113 81806 84148 205 847 85402 87045 96 678 832 43 88295 89914.

90442 950 93852 94036 724 96450 501 10 846 97237 98850 986 99170 100465 502 14 101309 102977 106715 111805 58 112423 557 113165 218 114228 428 686 802 115416 118718 963 121497 914 123375 124306 127792 129275 131548 133731 909 134794 810 135589 136833 139698.

140336 142766 143378 699 144546 145100 146927 148055 150761 151368 595 608 152025 801 64 154003 302 155074 831 951 71 157901 158012 159149 641 796 160443 161615 162055 125 946 165069 851 167442 169104 405 170046 485 171442 172615 173611 43 176646 805 13 910 28 177185 178527 608 785 179084 180392 535 182166 349 752 845 183156 184048 585.

IV ciągnienie

Główne wygrane

20,000 zł. 155742.
10,000 zł. 116072.
5,000 zł. 17173 68096.
2,000 zł. 22107 26599.
1,000 zł. 27491 112751.
500 zł. 56477 107576 115089 125776 127869 177656 183383 184479.
400 zł. 96 2225 19925 22781 35782 44772 61519 72076 97072 94851 100284 116049 139601 180836.
250 zł. 5195 6352 12670 21881 25599 26800 39014 42505 43700 56359 59218 64773 66254 68649 71658 102836 104196 106230 110627 130455 138033 147678 170331.
200 zł. 18655 23795 26383 29369 30596 34256 35521 39828 50155 52496 55043 55217 60995 70548 70202 93263 95815 104337 105804 105441 114562 120974 129011 131723 136148 139575 139505 157541 159126 160678 166331 170146 171753 178844.

Wygrane po 150 zł.

232 1245 597 2194 3137 4850 5111 74 230 448 997 6528 687 967 7001 8412 520 [illegible]4 9206 463 10118 12734 13264 16306 17319 18323 19848 20323 22363 23449 24185 25256 564 26680 27961 28832 29283 30566 31731 33064 106 416 34767 35569 36763 37603. 38161 777 39595 40069 183 515 41993 42970 43493 44017 184 99 45449 744 46132 425 552 48350 49038 233 47 497 753

51249 873 52717 53224 691 700 5522 487 57088 249 812 58287 804 997 607405 773 82 848 61078 592 609 853 62305 63076 65022 451 67003 907 68059 69018 48 877 70324 71156 605 72134 73538 891 920 74239 75154 76846 905 77116 78614 80116 23 385 82173 258 449 83802 84081 86016 868 87232 765 88140 429 9363 762 955 91007 371 92398 616 95561 97140 648 98982 99640 798 963.

100050 63 263 668 102452 103417 105747 106000 107541 817 108450 690 109094 110019 858 111414 673 985 113585 646 114372 815 115463 527 117160 118204 18 119265 362 526 619 862 120399 121024 83 122684 760 124713 125326 526 126683 127902 128109 129395 130193 491 560 720 850 924 131351 615 726 132703 134548 653 135027 136087 944 139170 140012 47 111 141389 495 143630 65 144473 145365 146750 147028 931 148226 928 149429 971 150164 80 822 151593 759

152510 153362 92 548 154038 157131 333 158861 159169 325 160041 404 161108 489 163001 164063 352 484 166279 474 167307 498 584 680 92 168615 173496 821 174340 175009 176085 187507 179554 180690 182609 54 183045 315 715 184543.

Wygrane po 50 zł.

179 420 745 1031 69 250 422 80 555 73 860 2386 507 3491 569 614 4168 232 527 5373 6120 372 7156 8050 532 722 92 887 928 9028 10640 11610 735 12115 838 987 13561 82 650 14330 619 30 700 22 15081 153 253 760 842 16063 834 18 726 857 67 22665 952 23283 415 24883 25626 878 26386 479 861 27960 64 28072 121 458 30633 843 33369 951 34674 35508 669 36274 835 78

50258 313 445 51264 52485 53046 4422 54560 615 851 55150 407 527 67103 8 307 425 58663 914 59741 862 60051 57 61136 544 642 70 89 62094 153 236 335 845 64021 248 425 632 66449 981 67197 329 777 992 68954 69226 577 70151 469 71583 72013 216 572 780 74431 34 647 75028 469 536 76490 77018 301 855 78698 79485 595 704 80266 81498 914 82203 83216 633 763 84094 494 717 982 85333 56 843 86022 152 222 87060 120 301 88380 89440 90470 674 791 91456 92318 824 89 93530 94012 297 566 729 95443 784 966 97270 866 98479 813 99049 4 395 410 95 938.

100491 101420 510 640 103063 898 104267 105894 106122 40 345 107453 602 108249 583 857 918 109241 367 778 979 110511 995 111878 113026 408 789 114238 705 115511 671 711 922 116457 851 117039 118137 497 882 119087 291.

120214 122149 123333 124205 572 125210 381 790 126090 141 923 127208 667 128424 129663 976 131598 686 133466 135943 136841 137931 138123 243 139499 140063 90 141076 216 997 142294 431 742 143763 144489 920 145054 61 878 146098 446 544 147159 352 148911 41 149976 150146 300 815 151040 58 305 76 867.

152072 153205 154175 421 537 155303 893 156449 157685 158125 350 510 31 19062 160272 615 7742 822 27 162294 163614 33 762 165455 166009 724 167061 246 864 168153 962 169875 923 170162 650 171324 504 875 172283 442 173122 219 440 194371 500 923 175982 176122 177032 178273 522 179315 746 900 180813 181080 474 182112 221 585 183363 432 184650 978.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

SOBOTA, 23 MARCA.

WARSZAWA-RASZYN. 6,00: Audycja poranna. 8,00: Audycja dla szkół. 12,05: Koncert (płyty). 12,50: Chwilka dla kobiet. 12,55: Dziennik południowy. 13,00: Koncert zespołu harmonistów Wł. Kaczyńskiego i E. Goska i H. Domański (harmonijka i przyśpiewki). 13,45: Nasz handel morski. 14,45: Orkiestra jazzowa Arkadjusza Flato. 15,30: „Niemowa“, fragment z powieści Bohdana Pawłowicza p. t. „Wyspa św. Katarzyny“. 15,45: Książeczka z obrazkami dla grzecznych dzieci. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. St. Nawrota i solista. 16,30: Skrzynka techniczna; porad technicznych udzieli red. Wacław Frenkiel. 16,45: Recital śpiewaczy Stefanji Pietraszkiewicz-Zacharzewskiej. 17,00: Miasta i miasteczka: „Otwock Wielki“, odczyt. 17,10: Najnowsze nagrania na płytach. 17,50: Pogadanka przyrodnicza. 18,00: Teatr wyobraźni nadaje słuchowisko dla dzieci p. t. „Mały Bob i wielki Morgan“ p-g J. Ostrowskiego. (Transm. ze Lwowa). 18,30: Przegląd wydawnictw. 18,45: Same mazurki... Arkadjusz Bukin (fortepian). 19,15: Przegląd wydawnictw rolniczych. 19,25: Wiadomości sportowe lokalne. 19,30: Wiadomości sportowe ogólnopolskie. 19,35: Mały koncert na cytrze. Gra Emilja Zielińska. 19,50: Feljeton aktualny. 20,00: Wieczór kameralny w muzykalnej rodzinie (audycja druga). 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: Jak pracujemy i żyjemy w Polsce. 21,00: W 250-lecie urodzin J. S. Bacha (21. III. 1685 r.). Koncert w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga z udz. Stefana Frenkla (skrzypce). 22,15: „Czy w teorji Einsteina potrzebny jest kanarek?“ (rozmowa widza z autorem). Wygłoszą Antoni Cwojdziński i Antoni Bohdziewicz. 22,30: Na wesołej lwowskiej fali. 23,05: Muzyka taneczna.

TORUŃ. 6,30: Transm. z Warszawy. 7,45: Program na dzień bież. 7,50: Wskazówki praktyczne. 8,00: Transm. z Warszawy. 11,57: Transm. z Warszawy i Krakowa. 13,55: Przegląd giełdowy. 14,45: Transm. z Warszawy i Lwowa. 18,30: Utwory Chopina 18,40: Życie kulturalne, artystyczne i naukowe na Pomorzu. 18,45: Fragment teatralny. 19,00: Chwilka społeczna. 19,07: Program na dzień następny. 19,15: Gitary hawajskie (płyty). 19,25: Wiadomości sport. z Pomorza. 19,30: Transm. z Warszawy. 22,00: Koncert reklamowy. 22,15: Transm. z Warszawy i Lwowa.

ZAGRANICA. 19,00: Kolonja. Kołysanki ludowe. **Monachjum.** Koncert wiecz. **Berlin.** Koncert solistów. **20,00: Moskwa (WCSPS).** Wieczór taneczny. **Wiedeń.** „W tempie marsza“. **Frankfurt.** „Carmen“, opera Bizeta. **Kolonja.** Wesoły wieczór. **21,00: Kopenhaga.** Koncert wiecz. **Radio Paris.** Radjokabaret. **Poste Parisien.** Koncert rozrywkowy. **Bukareszt.** Muzyka lekka. **22,00: Poste Parisien.** Muzyka tan. **Stockholm.** Muzyka tan. **Kopenhaga.** Wesoły wieczór. **Medjolan.** Muzyka synkopowana. **23,00: Koenigswusterhausen.** „Prosimy do tańca“. **Hamburg.** „Odgłosy wiosny“. **National.** Koncert radjoorkiestry. **24,00: Sztutgart.** Koncert nocny.

NIEDZIELA, 24 MARCA.

WARSZAWA-RASZYN. 9,00: Audycja poranna. 10,00: Transmisja nabożeństwa z Krakowa. Po nabożeństwie muzyka (płyty). 12,05: Przegląd teatralny. 12,15: Poranek muzyczny z filharm. warsz. pod dyr. Bronisława Szulca, Alfred Ginzburg (skrzypce), Bolesław Ginzburg (wiolończ.), Bronisław Ginzburg (fortep.) i Irena Tartyłło-Bardi (śpiew). W przerwie ok. godz. 13—13,15 teatr wyobraźni nadaje fragment słuchowiskowy z „Marcholta“ Jana Kasprowicza w oprac. dr. Stefana Papée. (Tr. z Poznania). 14,00: Muzyka salonowa (płyty). 15,00: „O żywych motorach (pogadanka). 15,15: Kochman: Zmiana warty, wiązanka marszowa (płyty). 15,22: Przegląd rynków produktów rolnych. 15,35: Muzyka ludowa (płyty). 15,45: „Z wiosną nadzieje rosną“, gawęda. 16,00: Koncert solistów. Wyk.: Ruta Krongold (skrzypce), Eugenjusz Mossakowski (śpiew) i prof. L. Urstein (akomp.). 16,40: Recytacje prozy. 17,00: Piosenki w wyk. chóru Dana. 17,40: Opowiadanie dla dzieci p. t. „O Sylwku i Sylwince“, bajka fińska. 17,50: Kultura życia codziennego: „Dziękuję, dzień dobry, do widzenia“ (pogadanka). 18,00: Koncert. 18,45: Życie młodzieży. 19,08: Wiadomości sportowe lokalne. 19,15: Audycja młodzieży niemieckiej p. t. „My młodzi“. 19,45: Podróżujemy: „Wiosna w Tatrach“. (Transm. z Katowic). 20,00: Muzyka lekka. Wyk.: ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i Mara Gabrielli (śpiew). Akomp. prof. L. Urstein. 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: Jak pracujemy i żyjemy w Polsce. 21,00: Loża szyderców. 21,30: „Co czytać“ - szkic literacki. 21,45: Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 22,00: Koncert reklamowy. 22,15: Koncert złożony z utworów Edwarda Griega. Wyk.: ork. symf. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego i Marjan Dąbrowski (fortepian). 23,05: Muzyka salonowa.

Kronika radjowa.

NIEMCY WPROWADZAJĄ TELEWIZJĘ.

Aby się nie dać wyprzedzić Anglikom, radjofonja niemiecka, która już od dłuższego czasu prowadziła systematyczne badania nad telewizją, rozpoczęła od 14 marca br. nadawanie obrazów telewizyjnych z krótkofalowej stacji nadawczej w Witzleben pod Berlinem. Nadawane będą narazie filmy dźwiękowe i obrazy chwytane bezpośrednio z życia. Zasięg stacji telewizyjnej niemieckiej wynosi około 50 kilometrów, przyczem odbiorcami jej programów będą narazie tylko nieliczne osoby, gdyż odbiorników telewizyjnych niema jeszcze w handlu.

„HORA POLACA“ W RADJO ARGENTYŃSKIEM.

Z inicjatywy i staraniem Stanisława Kowalewskiego oraz przy poparciu posła polskiego przy rządzie argentyńskim, dr. Mazurkiewicza, zorganizowana została **stała polska godzina** w argentyńskiem radjo.

Radjostacja w Buenos Aires nadaje „Hora Polaca“ w każdą niedzielę w godzinach od 10 do 11 rano. Na program audycyj składają się: odczyty i produkcje muzyczne. W ten sposób Polacy w Argentynie, pozbawieni dotąd możności słuchania audycyj z kraju z powodu zbytniej odległości, będą się mogli nacieszyć polskiem słowem i muzyką w radjo.

Ostatnie wiadomości.

Narodowa Łódź

przeciwko żydowskim „szrajbingelesom".

Łódź, 22. 3. Rada miejska w Łodzi uchwaliła głosami radnych obozu narodowego statut nagrody miasta Łodzi dla **polskiej** nauki literatury i sztuk plastycznych. W paragrafie 2 nowego statutu wstawiono słusznie zastrzeżenie, że nagrodę otrzymać może jedynie **Polak pochodzenia chrześcijańskiego.**

Eden wróci przez Pragę.

Londyn, 22. 3. (PAT). Urzędowo donoszą, że minister Eden powracać będzie z Warszawy do Londynu przez Pragę. Minister Eden wyjedzie z Warszawy 3 kwietnia wieczorem. Przybędzie do Pragi w czwartek 4 kwietnia rano i **pozostanie w Pradze 4 godziny, aż do odlotu samolotu do Londynu.** W ciągu tych kilku godzin minister **Eden będzie konferował z ministrem Beneszem.**

Ojciec św. o pokoju.

Paryż, (PAT). Prasa donosi z Rzymu, że Ojciec św. kończy opracowywanie encykliki **o konieczności utrzymania pokoju.** W encyklice tej ma być **uwzględniona obecna sytuacja polityczna na terenie międzynarodowym.**

Bójka pacyfistów z militarystami.

Paryż, 22. 3. (PAT). W Tuluzie doszło do krwawego zajścia na wiecu, zorganizowanym przez **studentów pacyfistów, przeciwko wojnie i faszyzmowi.** W pewnej chwili wtargnęła do sali grupa młodzieży prawicowej. Powstała bójka, w której **wiele osób odniosło rany.** Policja aresztowała kilkunastu uczestników bójki.

Nie 36 tylko 45 dywizyj.

Paryż, 22. 3. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu komisji wojskowej izby deputowanych wygłosił exposé na temat stanu sił zbrojnych Rzeszy minister wojny generał Maurin. Minister zaznaczył, że zapowiedziane 36 dywizyj będą się prawdopodobnie składały **z 21 dywizyj piechoty, 3 dywizyj kawalerji, 1 dywizji zmotoryzowanej i 11 dywizyj o formie jeszcze bliżej nieustalonej.** Należy do tego doliczyć **formacje policji, wynoszącej 8 dywizyj.** Efektywy niezbędne do sformowania tych dywizyj wynoszą **500 tysięcy ludzi.**

Minister zwrócił uwagę na przysposobienie młodzieży niemieckiej i stwierdził, że w rzeczywistości obowiązkowa służba pracy równa się niejako pierwszemu krokowi obowiązkowej służby wojskowej, to też mimo że obowiązek służby wojskowej w Niemczech ustalony został na jeden rok, czas służby, któremu podlegać będą faktycznie młodzi ludzie, wynosić będzie **conajmniej dwa lata.**

W zakończeniu przemówienia minister Maurin omówił stan sił zbrojnych Francji **w okresie od 35—40 roku.** Minister umotywował konieczność uzupełnienia braku roczników niepełnych drogą przedłużenia służby, oraz przez wcielenie do szeregów poborowych w wieku lat 20, a nie jak zamierzano poprzednio w wieku lat 21.

Wreszcie generał zwrócił uwagę na konieczność **wzmożenia rekrutacji fachowych sił oficerskich i podoficerskich,** oraz fabrykacji materjałów wojennych. Zapowiedzią wniosku o nowe kredyty wojskowe na rok 1935 i latą następnie minister zakończył swe przemówienie.

— **Wyjaśniamy** na liczne zapytania z kół czytelników, że zmarły tragicznie w Gdyni **Mieczysław Rux** nie był synem znanej obywatelki pani Balbiny i śp. Jana Ruxa, właścicieli restauracji przy ulicy Poznańskiej. Denat pochodził z Koronowa.

Z życia towarzystw.

Piątek, 22 marca.

Godz. 19,30: **K. S. M. „Naprzód".** Zebranie plenarne w salce parafjalnej.

Godz. 19,45: **Ósma Drużyna Harcerska B. D. H. im. Wł. Jagiełły.** Zbiórka drużyny. Ze względu na omówienie b. ważnych spraw, obecność wszystkich konieczna.

Godz. 20,00: **Sekcja uczniów kupieckich.** Zebranie plenarne w Resursie Kupieckiej.

— **Klub mandolinistów „Lutnia".** Lekcja II. oddziału w lokalu przy ul. Poznańskiej 17. O godz. 21 lekcja I. oddziału tamże.

— **Bydgoski Chór Męski.** Lekcja śpiewu w lokalu p. Bielawskiego, ul. Szczecińska 1. Uprasza się o gremjalne i punktualne przybycie.

— **Zw. Tow. Pom. Fryzjerskich filja Bydgoszcz.** Lekcja ondulacji wodnej w salce restauracji „Pod Lwem", ul. Marsz. Focha.

*

Baczność krawcy! Zebranie organizacyjne pracowników krawieckich odbędzie się w niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 18 w lokalu p. Mellera, plac Piastowski. Ze względu na ważność spraw, obecność wszystkich pracowników krawieckich konieczna.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie zarządu, komisji rewizyjnej i mężów zaufania **Chrz. Związku Pracowników Miejskich** odbędzie się **w piątek, 22 bm.** o godzinie 18,30 w sekretarjacie Ch. Z. Z., ul. Dworcowa 5.

Sprawy bardzo ważne; obecność wymienionych bezwzględnie konieczna.

— **Ofiara.** Dla chorego J. S. złożyła **9-letnia dziewczynka 0,50 zł.**

— **Z nadzwyczajnego walnego zebrania Bydgoskiego Klubu Sportu Wędkarskiego.** W związku z ustąpieniem prezesa p. Łucjana Kołosowskiego, zarząd złożył wyczerpujące sprawozdanie za okres dwumiesięcznej pracy i po krótkiej dyskusji otrzymał od walnego zebrania absolutorjum. Prezesem wybrano p. Tadeusza Wiewiorowskiego. Zarząd klubu ukonstytuował się w następującym składzie: prezes p. Tadeusz Wiewiorowski, I wiceprezes p. inż. Napoleon Cynkin, II. wiceprezes p. Karol Rybicki, sekretarz p. Antoni Uciechowski, skarbnik p. Wojciech Liebthal, gospodarz p. Paweł Stanek oraz delegaci pp. Feliks Jaworski, Roman Masełkowski i Franciszek Kędzierski. Komisję rewizyjną tworzą pp.: Bolesław Strzyżewski, Eugenjusz Gąsiorowski i Zygmunt Wojtkiewicz. Walne zebranie uchwaliło wydawać karty sezonowe dla bezrobotnych, którzy wykażą się odpowiedniemi dokumentami, po cenie zł 7. Młodzież szkolna płaci za kartę sezonową zł 2. Dzienną karta dla wprowadzonych przez członków klubu kosztuje zł 1. Takaż karta miesięczna zł 5. Karty sezonowe i gościnne wydaje p. Sperkowski, Poznańską 6.

— **„Współczesne Włochy".** W niedzielę, 24 bm., o godz. 17.30 odbędzie się w Bydgoszczy w auli Gimnazjum Humanistycznego wykład docenta, zast. prof. U. P. dr. Marjana Z. Jedlickiego na temat: „Współczesne Włochy". Prelegent naszkicuje strukturę życia politycznego dzisiejszej Italji i przedstawi, jak na tle bankructwa form parlamentarnych i wzrostu nastrojów nacjonalistycznych po wojnie wyrósł potężny prąd faszyzmu i jak prąd ten ogarnął wszystkie dziedziny życia włoskiego. Skreśliwszy sylwetę twórcy faszyzmu — Mussoliniego, zapozna dr. Jedlicki swoich słuchaczy z systemem wychowawczym Mussoliniego, oraz z nowemi formami ustroju państwowego, które wprowadził we Włoszech i które znalazły ostatnio pełne wykończenie w niedawno wprowadzonych korporacjach. Wstęp na wykład 30 gr dla dorosłych, 15 gr dla młodzieży i wojskowych niższych stopni.

— **Pielgrzymkę jubileuszową do Pakości** urządza Kat. Koło Abstynentów w niedzielę, 24 bm. autobusami. Wyjazd o godz. 10 przed poł. z przed kościoła Św. Trójcy. Cena przejazdu w obie strony 3,50 zł. Zgłoszenia przyjmuje p. Gettkówna, ul. Jackowskiego 1 I p.

Echa okrutnej zemsty kobiecej.

(kj) Wczorajsza naszą publikacja o strasznej zemście, której ofiarą padła ze strony rywalki **bezrobotna ekspedjentka Marja Kolenkiewiczówna** (Św. Trójcy 12), wywołała w całem mieście duże wrażenie.

Stan nieszczęśliwej, która ma **całą twarz okrutnie zeszpeconą kwasem solnym,** jest nadal bardzo poważny. Lekarze obawiają się, że **żrący płyn dostał się również do oczu i że Kolenkiewiczównie grozi utrata wzroku.** Pozostaje ona w szpitalu św. Florjana.

Dochodzenia przeprowadzone przez policję ustaliły, że **sprawczynią strasznego zeszpecenia jest niejaka Anna O. z Wilna, przebywająca ostatnio w powiecie bydgoskim.**

Jedynym świadkiem zajścia, którego zeznania będą dla sądu wiążące, jest p. **Zofja Lewandowska,** zam. przy ul. Kordeckiego 31.

DZIAŁ SPORTOWY

GNIEZNO — BYDGOSZCZ W BOKSIE.

Sensacyjne to spotkanie drużyny bydgoskiej z świetną reprezentacją Gniezna budzi zrozumiałe zainteresowanie w szerokich kołach sportowych Bydgoszczy.

W zeszłorocznem spotkaniu Gniezno — Bydgoszcz o nagrodę wędrowną prezydenta m. Gniezna dr. Lauterera zwyciężyło Gniezno w stosunku 14:2.

O wysokiej formie zawodników Gniezna świadczy również wygrana ubiegłej niedzieli z Warszawianką (Warszawa) w stosunku 10:6. Zawodników bydgoskich czeka zatem trudne zadanie.

Doskonała forma zawodników bydgoskich, jak Borowicza z Astorji, Rinkego z Polonji, Karaska z Astorji i Borożyńskiego z Kabla Polskiego — pozwala spodziewać się walk bardzo ciekawych i postawionych na wysokim poziomie technicznym. Z zawodników gnieźnieńskich na plan pierwszy wysuwają się: Lelewski, Pierard i Dolacki.

UROCZYSTE OTWARCIE SEZONU STRZELECKO-ŁUCZNEGO.

Uroczystość otwarcia sezonu strzelecko-łucznego odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 10,30 na strzelnicy Bractwa Kurkowego przy ul. Toruńskiej. Na powyższą uroczystość, organizowaną pod hasłem: „10 strzałów ku chwale ojczyzny" zaprasza się obywatelstwo miasta Bydgoszczy.

Oddanemi 10 strzałami ku chwale ojczyzny będzie można równocześnie zdobyć Odznakę Strzelecką.

MISTRZOSTWA MIASTA W HALI W LEKKIEJ ATLETYCE.

W niedzielę, 24 bm. o godz. 10 odbędą się w hali 62 pp. mistrzostwa miasta, w których startują czołowe zawodniczki i zawodnicy Bydgoszczy. Ciekawie zapowiada się pierwszy występ Polonistek na szerszą skalę, które w poszczególnych konkurencjach stawią silny opór bezkonkurencyjnym dotąd zawodniczkom Sokoła żeńskiego.

O PIŁKARSKIE MISTRZOSTWO POMORZA POLONJA — SOKÓŁ I.

W niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 15 na Stadjonie Miejskim w Bydgoszczy spotka się wicemistrz Pomorza — Polonja z mistrzem miasta Bydgoszczy — Sokołem I w meczu piłki nożnej o mistrzostwo Pomorza. Zawody te oczekiwane są przez liczne rzesze sportowców i miłośników piłki nożnej z wielkiem zainteresowaniem. Spotkanie obu tych drużyn słusznie uważane jest za lokalne derby piłkarskie.

KONKRETYZACJA MIĘDZYPAŃSTWOWYCH PLANÓW NASZYCH PIŁKARZY.

Zarząd PZPN finalizuje swoje projekty międzypaństwowych spotkań naszej reprezentacji piłkarskiej:

I tak definitywnie odbędą się spotkania:

Polska — Rumunja 3 listopada w Bukareszcie.

Polska — Niemcy 15 września we Wrocławiu.

Polska — Belgja 1 września w Brukseli.

Polska — Łotwa w Warszawie 1 lub 15 września.

Polska — Austrja 12 maja w Wiedniu.

Polska — Austrja 6 października w Polsce.

Godzi się nadmienić, że oba mecze z Austrja mieć będą charakter przedolimpijski, treningowy.

Z innych spotkań zagranicznych warto wspomnieć o meczu z reprezentacją Ligi polskiej — reprezentacja Lipska lub Saksonji w Lipsku. Termin spotkania nie jest jeszcze ustalony.

PIERWSZE MECZE LIGOWE.

W dniu 31 bm. rozpoczną się rozgrywki ligowe. W dniu tym rozegrane zostaną dwa spotkania, a mianowicie: w Warszawie na stadjonie Wojska Polskiego o godz. 15.45 mecz Legja — Wisła, a w Krakowie: Garbarnia — Pogoń.

Odpowiedzi redakcji

„Kręglarzom". Wycieczkę do Koronowa warto zorganizować, ale trzeba tam wpierw zbudować **porządną kręgielnię** — krytą. O ile nam wiadomo, Koronowo nie posiada kręgielni; może gospodarze Grabiny o tem pomyślą.

J. H. R. Radzimy złożyć wniosek do Urzędu Rozjemczego, uzasadniony wszystkiemi okolicznościami, jakie podał pan w liście i załączyć szacunek dzisiejszej wartości bez uwzględnienia ulepszeń, wprowadzonych przez pana.

W. W. Stare amtsblaty regencji bydgoskiej znajdują się we wszystkich starostwach i wójtostwach. Nie przedstawiają one wartości. Jeżeli odnajdzie Pan **Dzienniki Departamentu Bydgoskiego z r. 1811 i 1812,** to chętnie kupimy. — W starych aktach sądu bydgoskiego znajdowały się dokumenty **z r. 1863,** dotyczące powstania.

Giełda zbożowo - towarowa w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Notowania z dnia 21 marca 1935 r.

		cena transakcyjna	cena orjentacyjna
Żyto	zł		14,50— 14,75
Usposob. wyczekujące			
Pszenica eksportowa	zł		
Pszenica stand.	zł		14,75— 15,50
Usposob. słabsze			
Jęczm. brow.	zł		20,00— 21,00
Jęczm. jednolity	zł		17,50— 18,00
Jęczm. zbiorowy	zł		16,50— 17,25
Usposob. słabe			
Owies	zł		14,50— 15,00
„			
Usposob. spokojne			
Mąka żyt. 55% wł. worka	zł		22,50— 23,00
Mąka żyt. 65% wł. worka	zł		21,00— 21,50
Mąka żyt. 55—70% wł. w.	zł		16,00— 16,50
M. żyt. razow. 95% wł. w.	zł		16,50— 17,00
M. żyt. pośl. 70% wł. w.	zł		13,00— 13,50
Usposob. słabsze			
Mąka psz. I A. wł. w.	zł		27,75— 29,75
Mąka psz. I B. wł. w.	zł		26,00— 27,00
Mąka psz. I C. wł. w.	zł		25,00— 26,00
Mąka psz. I D. wł. w.	zł		24,00— 25,00
Mąka psz. I E. wł. w.	zł		23,00— 24,00
Mąka psz. II A. wł. w.	zł		21,00— 22,00
Mąka psz. II B. wł. w.	zł		20,50— 21,50

Bank Polski płacił w dniu 22. 3. 1935 r.

dolary amerykańskie	5,25
funty szterlingów	24,95
franki szwajcarskie	171,19
franki francuskie	34.88
guldeny gdańskie	172,54
floreny holenderskie	357,70
marki niemieckie	194,—

W tutejszym rejestrze spółdzielni pod nr. 1 przy Spar und Darlehnskasse spółka zapisana z nieograniczoną poręką w likwidacji Wyrzysk, zapisano pod l. b. wpisu 22, że z powodu ukończenia likwidacji spółkę wykreślono dnia 18 marca 1935 r. (4830

Wyrzysk, dnia 18 marca 1935 r. **Sąd Grodzki.**

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru II. Mieczysław Mystkowski, mający kancelarję w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich 1, na podstawie art. 602 k. p. c podaje do publicznej wiadomości, że dnia **23 marca 1935 r.** o godz. 10 30 w Bydgoszczy ul. **Kujawska 4** odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do firmy Bławat, składających się z materjałów bławatnych oszacowan. na łączną sumę 856 zł 50 gr. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. (4838

Bydgoszcz, dnia 20 marca 1935 r.

Komornik (—) **Mystkowski.**

Uchwała. W sprawie upadłości nad majątkiem firmy „Krochmalnia Trzemeszno“ oraz nad majątkiem właścicieli tej firmy rodzeństwa Sylvji, Stelli, Ilzy, Herty i Herberta Marloff z Niewolna pod Trzemesznem zastanawia się postępowania, albowiem okazało się, że niema masy upadłościowej odpowiedniej kosztów postępowania a nikt z wierzycieli mimo wezwania nie zaliczył gotówki wystarczającej na pokrycie kosztów masalnych wyszczególnionych w § 58 nr. 1 i 2 ordynacji upadłościowej. (4834

Trzemeszno, dn. 14 października 1932 r. **Sąd Grodzki.**

Zakład optyczny Oskar Meyer
właśc. Jasieńska i Zeller
założ. 1899 **ulica Gdańska nr. 21** **telef. 13-89**
Sumienne wykonanie wszystkich okularów.
Fachowa i rzetelna obsługa. (4843

Nożyce do strzyżenia owiec
Konwie do mleka
Narzędzia ogrodnicze
Przybory pszczelarskie
Julius Musolff
Towarzystwo z ograniczoną poręką
Bydgoszcz
ulica Gdańska 7
tel 1650 — 3026. (3842

Zwraca się uwagę P. T. Publiczności na
Stoisko Wystawowe
Średniej Szkoły Zawodowej Żeńskiej
w Bydgoszczy
na wystawie **ZWIĄZKU PAŃ DOMU**
w sali **Resursy Kupieckiej**

Eksponaty obejmują działy: **gospodarstwo domowe, krawiecki łącznie z bieliźniarskim, ręczne wyroby galanteryjne** oraz **kwiaty i maskoty** z rodoidu i ze skóry. (4832

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Jeszcze dziś
należy oddać **drobne ogłoszenie** do **niedzielnego** numeru **„DZIENNIKA BYDGOSKIEGO“** który ukazuje się w **zwiększonym** nakładzie.

POLECENIA

Przerabianie
kapeluszy aksamitnych, żałobnych i futrz. czapki. Dawniej Dworcowa 9—5, teraz Dworcowa 17, mieszkanie 6, II. (20258

Obrączki
ślubne, zegarki, biżuterja, reparacje starannie tanio. Skoraczewski, Dworcowa 36. (4844



Wózki dziecięce
poleca (1259
F. Kreski
ul. Gdańska 9.

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
położone w Łaziskach poczta Rogowo powiat Żnin, z przynależnemi budynkami o obszarze 180 mórg w tem ca. 20 mórg torfu, duży ogród owocowy, na bardzo dogodnych warunkach, bez martwego inwentarza, częściowo obsiane, przy wpłacie 10—15 tysięcy zł zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia kierować należy pod adresem: Komunalna Kasa Oszczędności powiatu żnińskiego w Żninie, Dworcowa 12.

Hotel
restauracja z pełną koncesją odstąpię z powodu choroby. Oferty proszę skierować do filji Dziennika Bydgoskiego „Hotel“. (2560

Chevrolet
półciężarowy, kryty (Lieferwagen) po kompletnym remoncie jak nowy na sprzedaż Of. do Dzien. pod „R. 100“. (4787

Sypialki
nowoczesne sprzedam tanio. 3 Maja 10. (4753

Stół
składowy oszklony. Długa 32, parter prawo. (4823

Dom (4819
centrum, 35.000 dochód 4 tys. oraz skład towarów krótkich centrum wartości 20,000 zamienię takowe na większy dom w Bydgoszczy. Kieliszek, Bydgoszcz, Pl. Piastowski 15.

W Gdyni
dom nadający się na założenie interesu, z powodu stosunków familijnych sprzedam korzystnie za gotówkę. Welsand, Gdynia 1, parcela Helanda. (4632

Domek
piętrowy wygodami z ogrodem, mała wpłata. Ułańska 30. (4831

Skład
bławatów i porcelany z mieszkaniem, przedmieście Gdyni zaraz sprzedam. Przejęcie ok. 4 000 zł. Czynsz 60 zł. Bez konkurencji, egzystencja zapewniona. Zgł. K. Wierzbowski Gdynia, Skwer Kościnszki 19. (4827

Willę
dwumieszkaniową komfortową wolną przy wpłacie 12000. Filja „Komfort“. (4841

Rower
damski jak nowy sprzedam. Sląska 46/11. (4797

Kiosk
przy Pl. Wolności, tylko dla Inwalidy do oddania. Wiadomość, Gdańska 71, skład delikatesów. (2620

Śpichlerz
obszerny, śrutownik, wyrób kaszy, motor gazowy, z powodu choroby tanio sprzedam. Gniezno, Moniuszki 3, m. 2. (4784

Wspaniałe
belgijskie rasowe psy 8 tygodni stare na sprzedaż. Gdańska 119, m. 1. (4794

Słomę (4793
lub ziemniaki na siano zamieni; sprzeda 3 starsze konie. Majętność Będzitowo.

Klacz
kara, silna, 6 lat oraz mała powózka na sprzedaż. Wiadomość: Saperów 75, restauracja. (4792

Skrzydło
piano dobrze utrzymane. Jagiellońska 35. (4839

Maszyna
do szycia 45 zł. Długa 68-13.

Maszyna
szewska tanio na sprzedaż. Unisław, Marszałkowska 6. (4791

Rolwóz
koła zapasowe i pług sprzedam. Jachcice, Szamarzewskiego 14. (4759

Rower
męski sprzedam. Plac Poznański 5—11. (4798

Sypialkę
jadalkę, kuchnię tanio. Lipowa 12. (2616

KUPNA

Konia (4845
mocnego kupi Wojciechowski, Pomorska 36.

Repertuar kin bydgoskich.

ADRIA: „Miłość Fräulein Doktor“.
APOLLO: „Bolero“ i „Cienie Broadwaju“.
BAŁTYK: „Testament Dra Mabuze“ i „Szatański plan“. Na scenie występy mistrza Jaremy.
KRISTAL: „Dla Ciebie śpiewam“. (Jan Kiepura i Marta Eggerth.)
MARYSIEŃKA: „Królo-Krystyna“ i Wszystko żart“.
REWJA: „Alla w krainie cudów“ i „42-ga ulica“. Na scenie rewja.

POSADY WOLNE

Agentów
na wszystkie miasta Polski z branży kolonjalno-spożywczej z gotówką od 100 do 1.000 zł, poszukuje poważna firma. Spieszne zgłoszenia filja Dzien. Bydg. Bydgoszcz „2237“. (2613

Murarz (4836
potrzebny. Florjana 9.

Murarz
potrzebny. Dziennik. (4822

Dziewczyna
do posyłek potrzebna. Wuj Tom, Gdańska. (2602

Fryzjer (4788
potrzebny. Podgórna 17.

Woźnica
samotny (ułan) poszukuje. Wojciechowski, Pomorska 36. (4846

2 uczni
synów uczciwych rodziców poszukuję zaraz do składu kolonjalno-żelaznego i artykułów budowlanych Wiek 14—16 lat. Konrad Seidel, Pruszcz Pom. (2573



Przemysł jednak umiejętną i nieustającą reklamą, stojącą na poziomie współczesnej reklamy zagranicznej, stale musi przemawiać do konsumenta, przypominać jemu i ogłaszać wyroby krajowe.

Ekspedjentki
do galanterji z kaucją do 100 zł. Długa 32, parter prawo. (4824

Potrzebna
służaca i uczennica do kuchni. Tepper, Poznańska 10. (4698

Fryzjerka
zaraz potrzebna. Ułańska nr. 1. (2614

Fryzjerka
stałe potrzebna. Plac Poznański 11. (4821

Czysta (2610
dziewczyna umiejąca gotować potrzebna zaraz. Kolasińska, Podwale 1—5.

Od 15 kwietnia lub 1 maja **potrzebna** (4768
książkowa
na majątek 3000 mórg, książkowość rolnicza, ładny charakter pisma. Zgłoszenia do administracji Dziennika Bydgoskiego pod **„M. S.“** (4768

Posługaczka
młodsza potrzebna. Krakowska 3, m. 3. (4796

POSADY POSZUKUJĄ

Panna
z wyższem wykształceniem, znająca roboty ręczne poszukuje posady do dzieci od 1. IV. Of. pod „A. W.“ do Dz. Bydg. (4837

Kulturalna
niebrzydka panna z Małopolski przyjmie pracę u inteligentnej osoby. Oferty pod „L.“ (4786

Przyjmę
posadę pokojowej, lub z gotowaniem od 1 kwietnia. Oferty pod „Uczciwa“ do administracji. (4825

DZIERŻAWY

Pantoflarski
warsztat dobrze zaprowadzony zaraz do wydzierżawienia. Koronowska 2, m. 3. (4820



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

1 i 2 pokojowe:
kuchnia. Sniadeckich 13/1.

3 pokojowe:
słoneczne I piętro. Swiętojańska 22, m. 4.

Fordońska 13.

3, 4, 5, 6 pokojowe:
odrem. zaraz. Jagiellońska 7/5.

4 pokojowe:
wygody. Sienkiewicza 11.

Ubikacja
warsztatowa. Jagiellońska nr. 7/5.

Lokal
handl.-przem. Jagiellońska 7/5.

Mieszkanie
2 morgi ziemi do wydzierżawienia. Glinki 37. (4799

3 pokoje (4785
kuchnia. okna na Stary Rynek. Podwale 10/4.

2 pokoje (2619
kuchnia potrzebne zaraz. Oferty filja Dziennika „Pańs w wy Urzędnik“.

Mieszkanie
4 pokojowe łazienką, II. piętro, od 1. 4. Wiadomość: Zduny 1—6, 3—5 po poł. (2618

MIESZKANIA SZUKA

Mieszkania
3 pokojowego z kuchnią i łazienką, możliwie w śródmieściu poszukuje urzędnik bankowy. Oferty pod „B. D.“ do filji ul. Dworcowa. (4795

POKOJE WOLNE

Pokój
umeblowany. Dworcowa nr. 2—5. (2601

Komfortowy
dla inteligentnego pana lub małżeństwa. Krasińskiego 4—2. (2589

Pokój
frontowy. Cieszkowskiego 1—1. (2617

RÓŻNE

Na zabudowanie
do młyna z wymianą zboża, wiatrową turbiną, jednym biegiem, na dogodnem miejscu, poszukuje fachowca do spółki lub wydzierżawię. Leon Littwitz, Kielno powiat Morski. (4829

Terjer
ostrowłosy, wabi się Bobbi zbiegł. Oddać za wynagrodzeniem u Strelow, ul. Ustronie 7. (4789

MATRYMONJALNE

Kawaler
etatowy urzędnik kolejowy, posiada gotówki 7000 zł, z braku znajomości zapozna tą drogą przystojną panienkę do lat 25, celem ożenku, cośkolwiek gotówki pożądane. Oferty wraz z fotografją kierować Agentura Dziennika Bydgoskiego, Tczew Dyskrecja. (4826



— Jeden z nas musiał się omylić co do wysokości...

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1 20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy.
Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.